

popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniem

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju. Zł. 4-11
Prenumerata kwartalna Zł. 13-
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6-
Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 1. k. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 23-77, Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 110.351.

Mussolini o prawach i zadaniach Polski.

W przededniu ważnych rozstrzygnięć.

Genewa. 28. lutego. (Pat) Rada Ligi Narodów zbierze się 8. marca pod przewodnictwem hr. Ishiego, przedstawiciela Japonii. Będzie to z kolei 29 sesja, przypadająca na dzień zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady, która obradować będzie nad przyjęciem Rzeszy do Ligi Narodów. — Porządek dzienny został ustalony przed nadejściem podania Niemiec o przyjęcie do Ligi Narodów, w myśl decyzji z dnia 16. grudnia 1925. Na porządku dziennym będzie dalej sprawa granic Iraku i Turcji, sprawa Zagłębia Saary, mianowicie przewodniczącego i członków komisji rządzącej Zagłębiem, powiększenia żandarmerii lokalnej. Poza tem na porządku dziennym będzie prośba Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura pracy o uzyskanie opinii stałego Trybunału sprawiedliwości w sprawie możliwości reglamentacji pracy drobniejszych przedsiębiorstw jak np. piekarzy. Podczas sesji marcowej ustalona będzie data zwołania komisji przygotowawczej w sprawie konferencji dla redukcji i ograniczenia zbrojeń.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że najgłówniejszym przedmiotem obrad będzie sprawa zastosowania artykułu 4, paktu Ligi, inaczej mówiąc zmiany Rady. Bez jednomyślności Rady sprawa ta nie wejdzie na porządek obrad zgromadzenia. W razie jednomyślności w sprawie proponowanych zmian Rada musi uzyskać większość głosów Zgromadzenia, aby uchwała miała moc obowiązującą.

Jugosławia popiera kandydaturę Polski.

Wiedeń. 28. lutego. (Pat) Według doniesienia „N. Wiener Tagblattu” z Rzymu, jugosłowiański minister spraw zagranicznych Ninčić, oświadczył redaktorowi „Trybuny” że Jugosławia będzie gorąco popierała przyjęcie Polski do Rady Ligi Narodów.

Z PARLAMENTU FRANCUSKIEGO.

Paryż. 28. lutego. (Pat) Izba deputowanych 398 przeciw 127 uchwaliła projekt budżetowy na marzec. — W „Ouvre” zamieszczony został artykuł Boug'ia zalecający pielęgnowanie najbardziej ożywionych stosunków intelektualnych pomiędzy Francją a Polską, a zwłaszcza staranie się, ażeby Francuzi zaznajamiali się z wszelkimi objawami życia Polski i sprawami polskimi.

Reforma kalendarza.



Liga Narodów zajmuje się obecnie zupełnie poważnie reformą kalendarza podług propozycji Amerykanina dr. Dawisa. Rok ma obejmować 13 miesięcy. Nowy, trzynasty miesiąc nazywać się ma Luna i umieszczony będzie między czerwcem a lipcem. Każdy miesiąc liczyć będzie 28 dni.

Sojusz zaczepno-odporny między Włochami a Jugosławią.

Wiedeń. 28. lutego. (Pat) „Neue Fr. Presse” donosi z Białogrodu, że w tamtejszych kołach politycznych słychać, iż w Rzymie zawarty został między Włochami a Jugosławią

sojusz zaczepno-odporny na podstawie status quo. Sojusz ten uzupełniony został konwencją wojskową. Oba państwa gwarantują sobie wzajemną nienaruszalność terytoriów.

AMBASADOR PANAFIEU ZŁAMAŁ NOGĘ.

Warszawa. 28. lutego. (Pat) Dnia 27. bm. wieczorem ambasador francuski p. Panafieu pośliznął się w swoim mieszkaniu i uległ nie szczęśliwemu wypadkowi, a mianowicie zła-

mał nogę. Lekarze orzekli, że kuracja będzie wymagała kilku tygodni. Wyznaczony na dzień 28. bm. bankiet na cześć ambasadora, wydany przez premiera i ministra spraw zagranicznych został odwołany.

Hurtownie!

SKŁAD SUKNA

Detalicznie!

S. TABAK

Lwów, ul. Kazimierzowska 10

(Dom Towarowy Mał p. Zakł. Odzieży)
otrzymał pierwszorzędną

wiosenne

Materiały

letnie

męskie i damskie — najprzedniejszych gatunków.

Ceny konkurencyjne!

507

Specjalne fabrykaty bielskie!

Gen. Sikorski dowódca O. K. Lwów.

Dziełny i wielce zasłużony obrońca naszego miasta na nowym poserunku.

General Władysław Sikorski, którego, jako nowego dowódcę O. K., witał wczoraj Lwów, jest z naszym miastem swoim życiem i działalnością jak najściślej związany. Przybycie jego robić musi wrażenie powrotu kogoś bardzo bliskiego, z którym serdecznie żyliśmy się.

General Sikorski w naszym mieście w gimnazjum III. im. Batorego odebrał wykształcenie średnie, poczem studiował w Politechnice lwowskiej, którą ukończył z dyplomem inżyniera. Brał czynny udział w życiu młodzieży technicznej, był prezesem „Bratniej Pomocy” słuchaczy Politechniki. Założył we Lwowie na Gródeckiem czytelnię im. Borelowskiego. Należał także do założycieli Strzelca we Lwowie. Najbardziej chyba zasłużył się około naszego miasta — walcząc o nie.

Przybycie generała Sikorskiego na stanowisko dowódcy O. K. wita nasze miasto z uczuciem szczerego zadowolenia i dumą może być z tego, że tak wybitny wojskowy przybywa właśnie do Lwowa na to stanowisko.

Trudno jednak nie próbować ujęcia tej sprawy ze stanowiska nieco ogólniejszego, a nie tylko uczuć osobistych mieszkańców naszego grodu. Wypada więc przypomnieć, że przy tworzeniu obecnego gabinetu wywiązała się walka dość ostra o stanowisko ministra spraw wojskowych. Marszałek J. Piłsudski wystąpił wobec Prezydenta Rzeczypospolitej — jak z wywiadów jego teraz

wiemy — przeciw oddaniu tego stanowiska w ręce generałów z b. armii austriackiej, zwłaszcza zaś generałów Sikorskiego i Szepetyckiego. Motywy tego kroku, jak z wywiadów Marsz. Piłsudskiego wynika, tkwiły w jego zapatrywaniu na wojskowych z b. armii austriackiej wogóle.

Niebawem po zmianie gabinetu rozpoczęła się przeciw gen. Sikorskiemu dość ostra kampanja, przyczem w sposób bardzo nieprzychylny łączono jego nazwisko z aferą „Pocisku”, fabryki amunicji, której zarzucono, że produkuje i dostarcza broń za drogo. Jak się pokazało, pierwszym, który z temi zastrzeżeniami przeciw tej fabryce wystąpił był właśnie nie kto inny, jak gen. Sikorski, który do zbadania tej fabryki przeznaczył inżynierów Downarowicza i Barana. Wyniku ich badań nie mógł już gen. Sikorski zużytkować, albowiem nastąpiła zmiana gabinetu. Wszelako z wywiadów obecnego szefa administracji wojskowej dowiadujemy się, że wszelkie zarzuty przeciw tej fabryce są zupełnie nieuzasadnione gdyż produkuje ona najtaniej.

Przy pomocy nieuczeiwej kampanji prasowej starano się zaszkodzić opinii gen. Sikorskiego, ale ludzie, którzy w przeciwnym znajdują się obozie, musieli przyznać, że był zły chyba raczej wymagający i rygorystycznie usposobiony wobec owej fabryki broni. —

Sprawę przeniesienia gen. Sikorskiego na stanowisko dowódcy O. K. we Lwowie

usiłowano przedstawić w pewnych kołach jako chęć usunięcia go z Warszawy, choć by na czas, kiedy rozważany będzie projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych i wogóle będą wprowadzone w armii pewne zmiany.

Zdaje się jednak, że nie można przeciwników gen. Sikorskiego posadzać o taką niełudzność i o mieszanie wyniku osobistego w traktowaniu tak poważnych spraw. Na każdym człowieku nieuprzedzonym mianowanie b. ministra spraw wojskowych, cieszącego się opinią wytrawnego znawcy wojska i wojskowości, musi robić zgoła inne wrażenie, a mianowicie wrażenie pewnej demonstracji politycznej na zewnątrz. Łatwo to można łączyć z pewnemi kombinacjami, o których się teraz nie przestaje mówić, o mobilizowaniu opinii polskiej przez Anglię przeciw Sowietaom.

Wyznaczenie tak wybitnego wojskowego na tego rodzaju posterunek obecnie, kiedy na ten temat krąży ciągle różne pogłoski i pojawiają się dementi, dyskusje na temat militarystyki Polski itp., uchodzić może snadnie za jakąś demonstrację. Jeśli bowiem ma się do dyspozycji inspektorat armii w Warszawie i D. O. K. Warszawę, a wysyła się człowieka, mającego opinię znanego komitego organizatora właśnie do Lwowa, skąd się ściągają dowódcę celowo do Warszawy, to rzecz taka nie może nie wywołać komentarzy w obecnej sytuacji, może niepożądanych. Z tego więc punktu widzenia możnaby uważać przeniesienie gen. Sikorskiego do Lwowa jako pewien krok polityczny, może nawet za wyraz pewnej ideologii politycznej.

Herbata Riedla

Z wędrowek po Anglii.

(Ciąg dalszy.)

Gentleman musi być otoczony komfortem, musi go umieć używać i musi go wszędzie dla siebie żądać. Więc przedewszystkiem jego ubranie musi pod każdym względem odpowiadać wymogom mody, pory i przeznaczenia. Ponieważ dobre meskie ubranie może być zrobione tylko z najlepszego materiału i przez dobrego krawca, przeto musi ono być także odpowiednio drogie. Kto przy dziennym świetle ubiera się we frak, a przy sztucznym wystąpi w towarzystwie dam w ubraniu marynarkowem w kratkę, ten nie jest w ogóle gentlemanem. Kto przed śniadaniem włoży na głowę cylinder a po śniadaniu miękki kapelusz, ten także ryzykuje swoją opinię gentlemana. Są to reguły żelazne, od których nie masz wyjątków.

Piszący te słowa bawiąc przed laty pod koniec czerwca we Florencji, zdumiał się widokiem kilku wysokich i chudych Anglików, którzy około godziny dziesiątej rano, kiedy upał wydobył już z normalnego człowieka siódmy pot, a rodowici Włosi okładając szyję chusteczkami, sapali i wzdychali, że „molto caldo”, kroczyli powoli i z godnością zalaną słońcem ulicą w długich czarnych, hieratycznie zapiętych surdutach, w sztywnych jak chomonty kołnierzach i wyjątkowo przy tem ubraniu w błyszczących cylindrach na głowach. Okazało się, że w tych strojach karawanowych dążyli oni do kaplicy anglikańskiej na nabożeństwo żałobne za królową Wiktorję. Gentleman dopiero po przekroczeniu Sa-

ezu zostaje zwolniony od obowiązku ubierania się na czarno do różnych okoliczności zarówno uroczystych jak codziennych, np. o biad wieczorny. Na południe od Suezu kolor czarny zostaje zastąpiony białym. Więc białe fraki, białe smokingi. Wszystko białe.

Pewien artysta polski, zaproszony przez jednego lorda do jego majątności szkockich na polowanie, zaraz na samym wstępie otrzymał wcale kosztowną nauczkę. Oto po przybyciu do zamku i po udaniu się do wskazanych mu gościnnych apartamentów dodany do jego osoby kamerdyner wśród ukłonów poprosił gentlemana o klucze do jego waliz, aby je wypakować i przygotować gościowi kąpiel najpierw, a potem ubranie do obiadu. Gość wręczył żądane klucze, zapalił papierosa i czeka. Tymczasem po chwili kamerdyner wraca i z miną wielce zakłopotaną oświadcza, że widocznie własny służący „milorda” zapomniał zapakować, bo w walizach niema płaszcza kąpielowego. Więc wobec tego on już zatelefonował do pobliskiego miasteczka do magazynu, skąd subjekt na motocyklu przywiezie płaszcze kąpielowe do wyboru. Jakoż po chwili zjawił się istotnie subjekt z płaszczami, a nasz artysta chcąc nie chcąc przyszedł w posiadanie wspaniałego jedwabnego z wierzchu, a pod spodem z jakiejś dziwnej bawełny utkanego płaszcza kąpielowego w piękne żółte i białe pasy za drobną cenę dziesięciu funtów szterlingów. Zacisnął żeby wyjąć szterlingi i mruknął sobie po polsku: dobrze ci tak niech ci się nie zachciewa polować z lordami na lisy!...

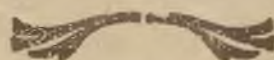
Oprócz ubrania gentleman musi odpowiednio mieszkać, należeć do odpowiednio drogiego klubu, jeździć dobrymi ekwipażami lub autami przodujących marek. W ogóle pod

względem materialnym jego wystąpienie musi być nienaganne. Oczywiście ręka musi być odpowiednio otwarta nie tylko na napiwki dla służby, lecz na wszystkie cele publiczne i dobroczynne, z jakimi się gdziekolwiek spotka. W kieszeni musi stałe tkwić książeczka czekowa i mały ołówek do wypełniania jej kartek.

Bez śladu zatem jakiegokolwiek rozrzutności owszem przy całej oględności w wydawaniu pieniędzy, potrzeba ich mieć dużo, aby pod względem czysto zewnętrznym utrzymać się na poziomie gentlemana. Tem się też tłumaczy, że Anglicy tak chętnie wyjeżdżają za granicę. Są to przeważnie gentlemani, którym za drogo wypada życie na przepisanej stopie w ojczyźnie, którzy więc o wiele taniej i wygodniej urządzają się przez część roku za granicą. Najbogatsi jednak Anglicy, najwyższa arystokracja, która tak ściśle leżyć się nie potrzebuje, nie wyjeżdża prawie wcale poza obowiązkową podróżą w młodości, należąca do wykształcenia. Dlatego przedstawicieli najwyższych sfer angielskich spotykasz na udeptanych traktach europejskich stosunkowo bardzo rzadko.

Dalszym obowiązkiem gentlemana jest zdrowie i siła fizyczna. Nie może to być wymoczek zblazowany. Gentleman, o ile nie tłumaczy się wiekiem lub chorobą musi być siłnym, elastycznym sportsmenem, dla którego przynajmniej jeden z wielkich sportów narodowych nie powinien posiadać żadnych tajemnic.

(C. d. n.)



Już się ukazał

WIECZEK

Nr. 9.

TREŚĆ NUMERU:

JANINA KILJANOWA: Zacz. rowa. y og.ód.
MARJA CZESKA-MACZYNSKA: Jak samowar
sz dł na wojnę..
MARTA KUBI ZYNOWNA: Trójka (obrazek sce-
nic ny).
WALERJA SZALAY-GROELE: Kruszwica.
STANISŁAWA Teška: Fryz.
M. A. Dla najafonnych: Zwierzenia.
i a end rzyk historyczny.
HENRYK CEPNIK: S weryn Goszczyński
ALF.: Ze wiatu: Ł bą zia.
L. J. Zaczarowane buc cz i.
— Odpowi dzi Reca. cji. — Zagadki

Do nabycia w Administracji: I. — Sołtys 4.

Cena pojedynczego nu-
meru w rozprzedaży: **40 gr.**

W prenumeracie: dla prenumeratorów „Wisku
N-wego” mies. 1 zł., dla nie renumeratorów 1 50.

Spekulacja walutowa.

**ŹRÓDŁA NIEDOMAGAŃ. — NA JAKIEM
DAREMNE UTYSKIWIANIA I**

(Sk.) Gdyby nie było spekulacji waluto-
wej, to stworzyłaby ją prawdopodobnie
wyobraźnia ministrów skarbu w krajach o
słabej walucie. Po cóż się biedzić nad wyja-
śnianiem przyczyn spadku waluty, kiedy
przyczyna jest tuż — pod ręką. Na każde
zawołanie z uprzedzającą usługowością zja-
wia się widmo spekulacji. Daje ono odrazu
nie tylko diagnozę, ale i metody leczenia.
Wszystkiemu winna spekulacja, a więc na-
leży ją zwalczać, oczywiście zapomocą
 środków policyjnych. Ież to razy w osta-
tnich kilku latach podawano nam tę dja-
gnozę i ileż razy zapisywano nam to lekar-
stwo! Diagnoza była mylna, lekarstwo nie
pomagało: nie nie szkodzi! Minister skarbu
miał zawsze możność groźnego marszczenia
brwi, wrogie siły przybierały cięśne
kształty, prasa demagogiczna miała żer, za-

**PODŁOŻU WYRASTA SPEKULACJA.
BEZKRYTYCZNE ZARZUTY.**

wsze pożądaną, aparat biurokratyczny
wprawiano w ruch! Czegóż więcej żądać mo-
że zgnana dusza opodatkowanego oby-
watela!

Spekulacja walutowa nie jest fanto-
mem. Istnieje ona rzeczywiście, ale działa,
jak bakcył, tylko wówczas, gdy znajduje
sprzyjające dla siebie warunki. Ta sama
spekulacja, która wyprawiała szalone orgje
z marką polską pod koniec roku 1923, — na-
głe działać przestała, gdy Ministerstwo
Skarbu zapowiedziało reformę walutową.
Do sierpnia 1925 roku nie było jej — zni-
ła jak kamfora. Jak długo Bank Polski odda-
wał dolary bez ograniczenia po kursie pa-
ryteletowym, tak długo spekulacja nie miała
u nas pola do działania. Spekulanci zostali,
ale nie było spekulacji. Naraz pojawiła się
znowu na horyzoncie naszego życia gospo-

darczego i od połowy sierpnia z. r. staje się
towarzyszem nieodstępnym, pracującym z
większym lub mniejszym nasileniem, odpo-
czywającym od czasu do czasu, ale ciągle
obecny, zawsze gotowym do nowego
skoku.

Coś się zepsuło w mechanizmie obrotu
pieniężnego. Nie trzeba wielkiej bystrości,
by dojrzeć źródła niedomagań. Bierny bi-
lans handlowy, wyczerpywanie się zapasu
dewiz w Banku Polskim, odpływ złota za
granicę, gospodarka bilonowa, — wszystko
to tłumaczy zachowanie się waluty w spo-
sób, niestety aż nadto wystarczający. Umy-
sły poważne szukają wyjścia z tego fatal-
nego splotu stosunków. Powstają projekty
pożyczki zagranicznej, dopuszczenia obcego
kapitału do Banku Polskiego, ba nawet pod-
dania się pod kuratelę Ligi narodów; ro-
dzą się mniej lub bardziej dziwaczne kon-
cepteje nowych form surrogatów pieniężnych,
pojawiają się plany pożyczki wewnętrznej
lub zbiórki kruszców szlacheckich i dro-
giech kamieni. Ale demagogia ma zawsze
starą diagnozę i starą receptę: spekulacja
i zakazy dewizowe!

Zapewne: nie można dopuścić do wybu-
jania spekulacji, ale zapominać nie wolno,
że dziwny ten twór ma specjalną właści-
wość: krzewi się tem bujniej, im bezkryty-
czniej się go tepi. W świetle dziennym i na
poверхni życia jest daleko mniej niebez-
pieczny, aniżeli w mrokach tajemnicy i w
kanałach podziemnej egzystencji.

Widzimy to i obecnie: obostrzenia de-
wizowe doprowadziły u nas niemal momen-
talnie do chaosu trojakiemu kursu waluto-
wego — czarnej giełdy, obrotów międzyban-
kowych i transakcji w Banku Polskim. Dla
bakcyli spekulacji niema lepszej pożywki
nad taki zamęt walutowy.

W procesie stabilizacji kursu złotego
zwalczanie wybujałości spekulacyjnych od-
grywa pewną rolę, ale trzecio- lub czwarto-
rzędna. Czynności społeczeństwa nie powin-
no się usypiać pozorami lub giestami wal-
ki, która uderza najczęściej w próżnię.

W. RAORT.

Powieść o redukcji.

Rozdział I.

Szef sekcji Kubaniarski zawezwał do
siebie telefonicznie naczelnika departamentu
Łapownickiego.

— Panie naczelniku, muszę panu zwró-
cić uwagę na referendarza Łapownickiego,
który pracuje w pańskim departamencie.
Ten człowiek zupełnie się nie nadaje do pia-
stowania urzędu i lada dzień ściągnie nam
jakąś komisję sejmową na kark. Czy refe-
rendarz Łapownicki jest krewnym pana na-
czelnika?

— Broń mię Boże, panie szefie! Nosi
tylko, na moje nieszczęście, to samo co i ja
nazwisko, choć dałbym wiele, aby się uchy-
lić od podejrzenia, że jestem krewnym tego
niedzдаря... Łapownickich jest dużo w Pol-
sce...

— Sądze więc — rzekł pan szef sekcji —
że pan nie wie będzie miał przeciwko reduk-
cji referendarza Łapownickiego!...

— Ależ z całą przyjemnością, panie sze-
fie! Ani to mój brat, ani swat, a tylko dzie-
ci temu, że nosimy jednakowe nazwisko, je-
stem stale narażony na nieprzyjemności...

— Właśnie! Pański imiennik wziął się
na załatwianie spraw w tak zwanej „krót-
kiej drodze”, czem utwierdza ogół w prze-
konaniu, że wszystkie sprawy naszej sekcji
mogą być w ten sposób załatwiane. Jeśli
przezwyyczajny interesentów do tego, że
każda sprawa może być w przeciągu trzech
minut definitywnie załatwiona, to ani
chybi, że znajdzie się jakiś poseł, który po-
stawi wniosek na zupełne zlikwidowanie na-

szej sekcji. Na sprawę Idjocińskiego, która
i nas zalega od dwóch lat, załatwił pański
imiennik, referendarz Łapownicki w prze-
ciągu dwóch dni... Ależ to niedylahane, panie
naczelniku! Idjociński zabiega o pozwolenie
na otwarcie fabryki narzędzi rolniczych, nie
przedłożywszy ani metryki ślubu, ani aktu
zejścia swej pierwszej żony, ani zaświad-
czenia parafji i odnośnego PKU., ani nawet
brakujących stempli na 25 grosze — a refe-
rendarz Łapownicki wydaje mu szast-prast
licencję na otwarcie fabryki. Takie rzeczy
nie mogą być tolerowane, panie naczelniku!
Sądze, że z dniem 1 kwietnia złoży pan
przeprowadzić redukcję referendarza Ła-
pownickiego. Dobro służby i interes Pań-
stwa tego wymagają!

— Ma się rozumieć, panie szefie! — od-
parł usłużnie naczelnik Łapownicki. — Do-
bro Państwa przedewszystkiem!

Rozdział II.

Naczelnik departamentu Łapownicki za-
wezwał do siebie telefonicznie referendarza
Łapownickiego.

— Proszę pana, tak daleko być nie może!
Sprawy leżące od roku, albo od dwóch lat,
których ja, jako naczelnik departamentu,
nie odważyłbym się bez aprobaty pana sze-
fa sekcji załatwić, pan załatwia w dwóch,
trzech dniach, co utwierdza ogół w prze-
konaniu, że wszystkie „kawalki” powin-
no się i można w tem tempie załatwiać. Nad-
to zauważyłem u pana kompletne zaniedby-
wanie się w służbie i po za służbą. To się
musi absolutnie skończyć! Ab-so-lut-nie,
panie ten... A propos... Pan się nazywa Ła-
pownicki?...

— Do usług pana naczelnika, Józef Ła-
pownicki.

— Aha! Czy ma pan może rodzinę w Łu-
belskiem, panie Łapownicki?...

— Nie, panie naczelniku.

— Pan zdaje się słuchole?

— Do usług pana naczelnika.

— A czy mógłbym wiedzieć jakim her-
bem pieczętuje się pańska rodzina?

— I owszem, do usług pana naczelnika:
dwa skaczące kozły na pochyłym drzewie,
w złotym polu...

— To pan w takim razie nie jest wcale
moim krewnym?...

— Nie, panie naczelniku.

— Więc czegoż pan u diabła nazywa się
Łapownicki?...

— Nie wiem, panie naczelniku.

— Zresztą to obojętne! Wobec stwier-
dzonego u pana zaniedbywania się w pra-
cy, lekceważenia sobie obowiązków służbo-
wych i braku fachowych wiadomości w tak
odpowiedzialnym dziale, jakim jest nasza
sekcja, zmuszony jestem panu zakomunikować,
iż z dniem 1 kwietnia zostaje pan zre-
dukowany, z prawem do trzechmiesięcznych
poborów...

— Ależ panie naczelniku, na miły Bóg!...
Moja żona i czworo dzieci!... Niech się pan
naczelnik zmiłuje!...

— Nie panu nie poradzę, panie kochany!
Stało to się po porozumieniu z szanym pa-
nem szefem sekcji. Zegnania pana!

Rozdział III.

Kiedy szef sekcji Kubaniarski wrócił
do domu na obiad, przywitała go uradowa-
na żona w samych prawie drzwiach, potrzą-
sając biletem wizytowym w rękę.

— Wyobraź sobie — mówiła szefowa
z ożywieniem — Jadzia przysłała mi dziś
swoją bilet wizytowy! Co za serdeczny ton!
Co za miła niespodzianka!

— Co za Jadzia? — spytał chmurnie,
głodny szef sekcji.

— Jakto? Nie znasz mojej byłej kole-
żanki szkolnej Jadzi, a obecnie żony two-
go nowego ministra?

— Ach, pani ministrowa?...

— No tak! Wyobraź sobie: przeze mi na-

Jeden jest tylko sposób niezawodny na spekulację. Jest nim usunięcie warunków, które sprzyjają jej rozwojowi, ale wymaga

on innego zupełnie, niż dotąd, ustosunkowania się społeczeństwa, sejmu i rządu do zagadnień życia gospodarczego.

Apologia propagandy bolszewickiej.

KRWAWY REZULTAT: 13.000 RANNYCH, 4.300 ZABITYCH, 40.000 ARESZTOWANYCH.

(b) Na konferencji III-ciej Międzynarodówki w Moskwie, Zynowiew, przewodniczący komitetu wykonawczego, oświadczył co następuje:

— „Ekonomiczna sytuacja Stanów Zjednoczonych jest dobra i robotnikom powodzi się tam dobrze. Ale to dzięki temu, iż Ameryka zasilana jest złotem europejskim. Stany Zjednoczone są najgorszym wrogiem Rosji Sowieckiej.

Następnie przytoczył Zynowiew cyfry, odnoszące się do planu propagandy bolszewickiej:

W ciągu roku ostatniego aresztowano w Europie 40.000 osób za udział w demonstracjach komunistycznych. W czasie walk ulicznych i ataków na policję i wojsko rannych 13.000 komunistów, a zabito 4.300.

Oblakany wynalazca.

WYNALAZCA, Z KTÓREGO WYNALAZKÓW NIKT NIE CHCE KORZYSTAĆ. — OBLĘD DOPROWADZONY DO SZALU ZBRODNI. — OSTATNIA PRZYSTAŃ OBLAKANEGO.

(1) Gazety amerykańskie donoszą o wstrząsającej tragedii zapoznanego wynalazcy. Inżynier Filip Carter z Omaha w Ameryce, wynalazł przed ośmiu laty miniaturową armatę i przedstawił swój wynalazek w ministerstwie marynarki. Lecz tutaj nie znalazł zrozumienia dla swego wynalazku. Potraktowano go jako szaleńca.

Nie dał jednak za wygraną i w dalszym ciągu pracował nad udoskonaleniem swego wynalazku. Udało mu się też w niedługim czasie skonstruować rewolwer nowego systemu, którego strzalał się nie słyszy.

Lecz i z tym wynalazkiem nie miał Filip Carter szczęścia. W biurze patentowym oświadczone mu, że istnieje już taki rodzaj rewolwerów i że w praktyce wynalazek jego nie będzie miał powodzenia, bo rewolwery tego systemu, jako znacznie droż-

sze, nie będą się cieszyły wielkim zbytem.

Wynalazca Carter popadł wkrótce w rozstrój nerwowy. Samotność i niepowodzenia życiowe, głównie zaś brak dochodów, by opędzić najkonieczniejsze potrzeby dnia, wszystko to sprawiło, że zaczął unikać ludzi, wieczorami nie świecił światła i często odgrażał się, że zabije tych, którzy światłem kłóją go w oczy.

Przed tygodniem wpadł Carter do mieszkania sklepikarza sąsiada i zastrzelił go z rewolweru własnego systemu.

Nikt nie słyszał strzału, więc nie pospieszono z ratunkiem i zabójca wymknął się cicho z pokoju, zaczem wrócił do swej izdebki.

Dopiero na trzeci dzień otrzymał komisarz policji list, podpisany przez inżyniera Cartera, w którym tenże przyznaje się do

wet „per ty“ i że słyszała z ust swego męża, iż jesteś urzędnikiem, którego czeka ka-
rjera...

— Hum, hum! — zachrzakał pan szef sekcji z ukontentowania.

— Oprócz tego — mówiła dalej pani szefowa — prosi ona nas o względy dla swego kuzyna Łapownickiego, który pracuje jako referendarz w jednym z twoich departamentów...

— Hum, hum! — chrzakał pan szef sekcji zamyśliwszy się na chwilę. — Piszcie, że sam minister na mnie zwrócił uwagę!... Hum, hum!... Ale żeby ten referendarz Łapownicki, którego kazałem zredukować mógł być kuzynem pani ministrowej... To ciekawe!...

Rozdział IV.

Nazajutrz zawezwał pan szef sekcji Kubaniarski, naczelnika departamentu Łapownickiego.

— No jakże tam nasz referendarz Łapownicki się sprawuje? — zapytał z uśmiechem.

— Do usług pana szefa! — zawołał uniżenie pan naczelnik. — Zapowiedziałem mu redukcję. Odnosny akt już jest wygotowany i czeka podpisu pana szefa.

— Co-o-o? — zawołał podniesionym głosem pan szef sekcji. — Pan chyba oszalał, panie naczelniku! Jakto?... Zamiast pojąć odcienie moje intencje, mające na celu przyjacielskie zaopiekowanie się tak niepospolitym urzędnikiem, jakim jest referendarz Łapownicki, wygotowuje dla niego akt redukcji?... Pan zdaje się nie orientuje się już po 30 latach służby w swoim departamencie!... Nie dziwię się prasie, że żąda nowych i młodszych ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach. Więc pan zamiast wczuć się w to, co miałem na myśli, redukuje człowieka, który odznacza się rzadką samodzielnością, rutyną, pracowitością i nadzwyczajnymi zdolnościami? Ależ to niesłychane, panie naczelniku!...

Naczelnik Łapownicki miał przez chwilę wrażenie, że stanowczo zwarjował i że zupełnie niedosłyszany.

— Ależ, panie szefie!...

— Tu niema żadnego „ależ“, panie naczelniku! Referendarz Łapownicki zasługuje na moje pełne uznanie i nie omieszkam pamiętać o tem przy następnych awansach. Myślę, że teraz pan mnie chyba zrozumiał, panie naczelniku?... Zegnam pana!

Rozdział V.

Naczelnik departamentu Łapownicki wszedł do biura referendarza Łapownickiego z najmilszym uśmiechem na twarzy.

— Et, co tam panie kolego — rzekł, klepiąc poufale referendarza po ramieniu — odłóż pan pióro i chodźmy na maleńkie śniadanko. Powiadam panu koledze, że udało mi się wyszukać kawioerek — palce lizać!

Referendarz Łapownicki odniósł przez chwilę wrażenie, że popadł w niebezpieczną halucynację i ugryzł się silnie w palec, aby wyjść z tego chwilowego oblędu.

— No, zbieraj się pan, panie koleżko — mówił naczelnik, biorąc referendarza Łapownickiego pod ramię.

— Ależ panie naczelniku, jakże bym ja śmiał!...

— Co tam za ceregiele!... Przecież pan chyba serio nie wziął mego zagrożenia redukcją?... Pan wie, że co się lubi, to się czubi. Ot, żart!... Chciałem tylko zachęcić pana do dalszej pracy, z której pan szef sekcji i ja osobiście jesteśmy więcej niż zadowoleni... Ma pan awans w kieszeni... Myśli pan, że to mnie nie cieszy?... W gruncie rzeczy niema dużo Łapownickich na świecie i po długich rozważaniach doszedłem wreszcie do przekonania, że my musimy być przecie jaeyś krewni: jeśli nie po mieczu, to po kądzieli na pewno! Chodźmy, panie koleżko!

I poszli.

O równowagę finansową państwa.



Min. skarbu p. Jerzy Zdzichowski wygłosił e pos., w którym zanalizował obecną sytuację finansową Polski i oświadczył, że wahań kursowe z tego.

zbrodni i jako powód podaje, że raziło go światło w mieszkaniu sklepikarza.

Teraz zrozumiano, że ma się tu do czynienia z oblakany. Zmobilizowano cały korpus defektywów, aby ująć Cartera, który nagle gdzieś zniknął. Zaalarmowano policję z powodu nowego morderstwa. Lekarz dentysta Searles i jego dwaj asystenci pracujący w laboratorium na dziedzińcu domu, gdzie mieszkał inżynier Carter, zostali zamordowani.

Morderstwo popełnił Carter. Zgłosił się potem sam na policji i przyznał do wszystkiego. Aresztowano go i oświeść musiano zaraz do zakładu dla oblakanych.

O kobietę.

(J. R.) Równocześnie z katastrofalnym wybuchem dynamitu obok budującego się tunele pod Myjawa, o czym onegdaj donieśliśmy, rozgwał się i drugi dramat, tym razem miłosny. Robotnik jugosłowiański Majasz Jelics, nawiązał stosunek z żoną robotnika Milanka. Gdy teraz przyłapał ich oboje na flaganti, chwycił za sieki-rę i uderzył nią Jelicsa, zraniwszy go ciężko. Ostatkiem sił wydobył Jugosłowianin nóż i przeciął nim żyły Milankowi na lewej ręce. Obaj zostali w groźnym stanie przewiezieni do szpitala.

Oszustwa eksporterów.

„Der Moment“ z dnia 22 lutego zamieszcza wywiad z wybitnym dyrektorem banku, który stwierdza, że eksporterzy polscy zobowiązani do dostarczania Bankowi Polskiemu dewiz eksportowych dopuszczają się znacznych oszustw. Bankowi Polskiemu należy się z tego tytułu u eksporterów przeszło 100 milionów zł. Eksporterzy zastawiają swe dewizy w bankach zagranicznych.

Obchód ku czci Goszczyńskiego.

Pięknym hołdem, złożonym pamięci niezapomnianego Poety-Zołnierza z okazji półwiekowej rocznicy zgonu jego, była „Wieczornica uroczysta”, urządzona w sobotę. Odbyla się ona w sali ratuszowej, a więc w tej samej sali, w której w r. 1875, w dniu 7. marca, składał Goszczyńskiemu wyrazy czci i uznania z powodu 50-lecia jego działalności, wraz ze Lwowe, kraj cały przez usta swych reprezentantów. Wieczornica miała przebieg i charakter podniosły. Salę i galerię zapelnily tłumy publiczności, delegacje i młodzież. W pierwszym rzędzie zajęli miejsce pp. wojewoda dr. Garapich, prezydent Neumann i generał Thullie; obecni byli również delegaci Korpusu oficerskiego.

Wieczornica rozpoczęła się uwerturą, odegraną przez orkiestrę 40 pp. pod osobistym kierownictwem swego kapelmistrza p. Wilkowskiego, poczem imieniem Czytelni Narodowej im. Goszczyńskiego wygłosił piękne i pełne głębokich myśli przemówienie prezes tego stowarzyszenia, prof. dr. Jan Sas Zubrzycki. Wydobyl on z twórczości i działalności Goszczyńskiego najistotniejsze walory i na tem tle rozsnuł charakterystykę Jego jako ofiarnika idei narodowej w jej najszczytniejszym pojęciu.

Następnie Chór Drukarzy Lwowskich wykonał pod batutą dyr. A. Kinalskiego trzy kompozycje: „Dwie dole” Maszyńskiego, „Wody” Poradowskiego i „Sztandary na Kremlu” Lachmana. Doskonale ze sobą zespiewany i rozporządzający pięknymi głosami Chór odśpiewał te pieśni z taką maestrią, że nie było końca oklaskom, jakimi nagrodzono te mistrzowskie produkcje.

Nastąpiła prelekcja redaktora Henryka Ciepika o Goszczyńskim. Prelegent omówił wyczerpująco, a w doskonałej formie literackiej życie, twórczość i zasługi Goszczyńskiego jako poety i człowieka czynu, którego życie było nieustanną ofiarą w służbie ideałów ojczystych, oraz wolności ludów. Prelekcję przeplataly najcharakterystyczniejsze wyjątki z dzieł Goszczyńskiego, które wygłaszał z właściwym sobie artyzmem znany zaszczytnie recytator p. Czesław Krzyżanowski. Ujęta w tak pomysłową formę prelekcja sprawila silne wrażenie i zdobyła prelegentowi i deklamatorowi zasłużone oklaski.

Ostatnim punktem programu był „Polonez” Chopina, odegrany koncertowo przez orkiestrę wojskową, a gdy ucichly tony jego, wstąpił na estradę jeszcze raz prezes prof. dr. Zubrzycki i wśród ogólnego zainteresowania odczytał pismo, nadeslane na ręce Komitetu przez ks. Biskupa Bandurskiego z Wilna. W piśmie swem zasłużony kapłan-patriota, przylączając się do hołdu, składanego pamięci Goszczyńskiego, wypowiedział szereg podnioslych myśli i uwag na temat obowiązków naszych wobec Ojczyzny.

Zakończeniem trzydniowych uroczystości ku czci Goszczyńskiego było urządzone wczoraj u mogily Poety na cmentarzu Zebrań Pamiątkowe. Pod pomnikiem Goszczyńskiego, przybrany w zieleń i festony, ustawiono u stóp portret poety, a po obu stronach jego ułożone byly wieńce: jeden cierniowy, drugi kartkowy. Dokoła pomnika płonely pochodnie smolne.

W zebraniu wzięły udział liczne zastępy publiczności, a ponadto delegacje stowarzyszeń i korporacji ze sztandarami, oraz delegacje wojskowe. Z dygnitarzy wojskowych przybyli na to zebranie: nowy dowódca korpusu p. generał Sikorski, generał Thullie, szef sztabu Kamiński, plk. Haudek, w otoczeniu licznych oficerów.

Jeszcze tylko Krótki czas w „APOLLO” GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY

14592

Dla PT. Urzędników ceny wstępu na pierwszy seans niższe za okazaniem i gitymacji urzęd.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem przez Orkiestrę wojskową pieśni „Serdeczna Matko”, poczem ks. Jakubowski, kapelan legionowy, a obecnie kapelan Zakładu Braci Albertynów, odprawił modły żałobne, a po ich skończeniu przemówił do zebranych, wzywając ich do naśladowania Goszczyńskiego w jego umiłowaniu Ojczyzny i ofiarności dla niej. Następnie przemówił prezes Czytelni Narodowej im. Goszczyńskiego, prof. dr. Zubrzycki, wskazując, jakim to ideałem służył twórca „Króla zamczyska”, i że są to ideały, które winniśmy w duszy naszej jako skarb prze-

chowować, abyśmy byli godnymi synami Ojczyzny. Piękna uroczystość skończyła się odegraniem przez Orkiestrę „Roty”.

Podnieść przy tej sposobności należy piękne udekorowanie bramy cmentarnej flagami i festonami, a także udekorowanie pomnika, za co należy się uznanie zarządcy cmentarza p. Maciejowskiemu, który zajął się tem z całą gotowością i gorliwością.

Zdjęcia fotograficzne z tej uroczystości zamieszczone w sobotnim Dodatku Ilustrowanym „Wiek Nowego”.

Bezrobocie na terenie województwa lwowskiego.

(d.). Celem zaznajomienia szerszych kręgów z faktycznym stanem bezrobocia na terenie lwowskiego województwa i akeja pomocy dla bezrobotnych, p. wojewoda dr. Garapich ubiegłej soboty zaprosił przedstawicieli prasy na konferencję. W czasie tej udzielił p. wojewoda szereg wyjaśnień oraz informacji, które podajemy poniżej:

Cyfry bezrobotnych.

Kwestja bezrobocia i ustalenia środków zaradczych temuż zmusily p. wojewodę do wyjazdu do Warszawy. Przed wyjazdem wojewoda dr. Garapich odbył szereg konferencji z przedstawicielami gminy miasta Lwowa, związków zawodowych robotników, Wydziału samorządowego, Dyrekcji robót publicznych oraz Wydziału pracy i opieki społecznej.

W wyniku tych konferencji opracował p. wojewoda obszerny materiał, w którym wynszczył swe zapatrywania na środki zaradcze w obecnej katastrofie bezrobocia, dotykającej w samem województwie lwowskim 17.523 zarejestrowanych bezrobotnych. Należy uwzględnić, że wiele osób się nie rejestrowało i że nie są tu wliczeni pracownicy umysłowi w liczbie 2.000. Z wymienionych 17.523 bezrobotnych pobierało zasiłek 4.583 robotników.

Co do miast, to lwowskie Biuro pośrednictwa pracy notuje obecnie 5.670 zarejestrowanych bezrobotnych, Przemyśl 3.755, Drohobycz 4.901, a Krosno 3.077 itd.

Środki zaradcze bezrobociu.

W memorjale swym stanął p. wojewoda na stanowisku, że najlepszym środkiem zaradczym byłoby uruchomienie ruchu budowlanego, co pociągnęłoby za sobą tak-

że uruchomienie przemysłów pokrewnych. W myśl tego zawnioskował: 1. udzielenie kredytów gminom na rozpoczęcie robót budowlanych z których na Lwów przypadłby 1 milion zł. 2. dotowanie Funduszu rozbudowy miast dla zasilenia prywatnych kredytów budowlanych i obudzenia w ten sposób prywatnej inicjatywy, 3. przystąpienie do budowy szeregu projektowanych gmachów państwowych i 4. udzielenia kredytów tym przedsiębiorstwom przemysłowym, które udowodnią, że dla braku gotów ki ruch wstrzymaly.

Memorjał przedłożył p. wojewoda interesowanemu ministrowi i otrzymał zapewnienie, że sprawa będzie przedmiotem obrad jednego z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

Budowa we Lwowie.

Konkretnie natomiast zadecydował już rząd, że w najbliższym czasie przystąpi do budowy gmachu pocztowego na głównym dworcu we Lwowie, a tem samem do rozpisanja ofert dostawowych. Koszty budowy preliminarowane są na 1 milion zł. Równocześnie otrzymają przedsiębiorstwa przemysłowe, unieruchomione z powodu braku funduszków zasiłek w wysokości sumy szalików, pobrać się mających przez bezrobotnych robotników tego przedsiębiorstwa.

Nie ulega też kwestji, że w ramach funduszków w budżecie państw. przeznaczonych na zwalczanie bezrobocia, a wynoszących ogółem załedwie 50 milionów zł., otrzymają też zasiłki gminy na przeprowadzenie swych budów i fundusze rozbudowy miast dla kredytowania prywatnej inicjatywy budowlanej.

Zakład Braci A'ber'ów w Lwowie.

Szewstwo, krawiectwo i stolarstwo — Ukwalifikowani majstrowie i czeladnicy. — Głete meble Teneta.

(d.). Niedawno temu zamieszciliśmy ogólne uwagi nasze o jednej z najwięcej humanitarnych instytucji we Lwowie, która jest Zakład Braci Albertów przy ulicy Kleparowskiej 1. 15. Celem zaś zilustrowania wewnętrznej działalności pięciu Braci Albertów z przełożonym, Bratem Józefem, na czele, dziś wspomniemy o istniejących w

tych Zakładzie trzech działach rękodzielniczych. Są to działy: szewski, krawiecki i stolarski. —

Dwa pierwsze warsztaty założone zostały w roku 1920 i są prowadzone przez ukwalifikowanych majstrów. I tak szewstwo prowadzi p. Stefan Warnicki, mając w swej pracowni zajętych 19 wychowanków. Dzięki jego fachowej znajomości warsztat ten bardzo dobrze prosperuje i wyrabia obuwie wszelkiego rodzaju z najlepszego towaru i to po bardzo przystępnych cenach. Odbiorcy z wyrobów tamtejszych są bardzo zadowoleni. W przeciągu pięciu lat po prakty-

ce w tym warstacie, korporacja szewska wyzwoliła siedmiu wychowanków na czeladników z postępowem dobrym.

Nie gorzej przedstawia się warstat krawiecki, prowadzony przez ukwalifikowanego majstra p. Stanisława Kurza, który w swoim czasie odbył dwa zagraniczne kursa krawieckie, a to w Lipsku i Wiedniu, na których otrzymał bardzo chlubne świadectwa. I on na w swoim dziale zajętych 19 osób, a roboty krawieckie pod względem formy i wykończenia są wprost arcydziełami kunsztu krawieckiego. Dlatego nie będzie dziwnem, gdy wspomniemy, że z warstatu tego korporacja kraw. do tej pory wyzwoliła 3 wychowanków z postępowem bardzo dobrym. Warstat ten wygotowuje męskie ubrania wszelkiego rodzaju oraz sutanny dla księży.

Warstat stolarski wprowadzony był

przed wojną. Kieruje nim dziś jeden z Braci. Zajętych tam jest sześć osób przy meblach giętych. Zarazem Zakład Braci Albertów sprzedaje i posiada na swoim składzie gotowe meble gięte Toneta z Noworodomska, cieszące się obecnie największym wzięciem.

Tak więc i te trzy działy przynoszą pewne dochody na fundusz ogólnego utrzymania Zakładu. Niestety nie pozostają one w żadnym stosunku do tych olbrzymich wydatków, jakie pochłania kompletne utrzymanie 60 wychowanków w rzemiośle i szkole, oraz około 200 osób bezdomnych, korzystających każdej chwili z bezpłatnego wikt i przez cały dzień prosperującej herbaciarni. Społeczeństwo nasze zatem powinno pamiętać o tej instytucji, oddając jej mu nieocenione usługi.

Przyjazd gen. Sikorskiego do Lwowa. Powitanie na dworcu kolejowym i w Ognisku officerskiem.

(d.). Wczoraj po godzinie 10-tej rano pociągiem pośpiesznym z Warszawy przyjechał do Lwowa gen. Władysław Sikorski celem objęcia stanowiska dowódcy Okręgu Korpusnego.

Gdy pociąg zajechał na peron i z wagonu sypialnego wysiadł gen. Sikorski, z honorami powitała go kompanja 40 p. p. z sztandarem i orkiestrą, która zagrała hymn narodowy. Imieniem korpusu powitał nowego dowódcę generał dywizji Thuillie, wraz z płk. Haudekiem, oraz imieniem województwa wicewojew. p. Eckhardt, poczem przedstawił generałowi, dyrektora policji dra Reinlendera, komendanta wojewódzkiej policji państw. insp. Wieżyńskiego, komendanta policji Lwów - miasto podinsp. Nowodworskiego oraz kierownika komisariatu policyjnego na dworcu nadkom. Kozakiewicza.

Po przejściu przed kompanją honorową i przywitaniu się z dowódcami poszczególnych formacji wojskowych, gen. Sikorski udał się do sali recepcyjnej, gdzie go powitali: prez. Neuman z wiceprez. dr. Chłamtaczem i drem Schleicherem, prezes Dyrekcji kolejowej Praetzel - Morawiański, prezes poczty Dutczyński, reprezentanci Izby handlowej dr. Rucker, radny Höflinger i b. minister dr. Stesłowicz itd., oraz działywa Ochronki, pozostającej pod protektoratem gen. Sikorskiego.

Prezydent m. Neuman w swoim przemówieniu wyraził radość z powodu przyjazdu gen. Sikorskiego do Lwowa i objęcia tak ważnego posterunku na Kresach, a gen. Sikorski w odpowiedzi zaznaczył, że ze Lwowem łączą go liczne węzły i na nowym posterunku będzie chętnie pracował według swoich sił i najlepszych chęci.

Z dworca gen. Sikorski udał się do



Gen. Władysław Sikorski.

Ogniska Officerskiego gdzie go powitał i przedstawił się cały korpus officerski. Następnie w towarzystwie szefa sztabu pułk. Kamińskiego pojechał na cmentarz Łyczakowski, gdzie na odcinku Obrońców Lwowa złożył hołd na mogile Nieznanego Żołnierza.

Zdjęcia fotograficzne z przyjazdu gen. Sikorskiego, dokonane przez naszego sprawozdawcę, pomieścimy w sobotnim Dodatku Ilustrowanym „Wiek Nowego”.

Jak odroczyć służbę w wojsku?

Rozpoczęło się obecnie przyjmowanie podań o odroczenie służby wojskowej.

Podania o odroczenie terminu odbycia służby w wojsku stałem, ze względów rodzinnych i majątkowych należy wnosić do komisji, poprzedzającego stawienie się przed komisją poborową, ubiegający się zaś o ponowne przyznanie odroczenia do dnia 26. 6. br. Do podania należy dołączyć: a) wyciąg familijny (na podstawie ksiąg ludności stałej) obejmujący całą rodzinę poborowego (ojca i matkę, rodzeństwo rodzone lub przy-

rodnie, zarówno ślubne, jak i nieślubne). W wyciągu tym powinno być umieszczenie wszyscy członkowie rodziny, bez względu na to, czy mieszkają razem, czy też osobno. Jeżeli wyciągu takiego nie można dołączyć, należy podanie uzupełnić zaświadczeniem komisariatu policji, o liczbie członków danej rodziny, z wymienieniem każdego poszczególnego członka i dołączeniem ich metryk urodzenia; b) zaświadczenia komisariatu policji, o stanie majątkowym proszącego i jego rodziny.

Podania o odroczenie terminu odbycia służby w wojsku stałem, ze względu na studia i praktykę (uczniowie, studenci i praktykanci) należy wnosić do dnia poprze-

NADEŚLANE.

Na sezon wiosenny!

zaopatrzyliśmy nasze składy
w dziale męskim:

W Ubrania męskie
w najrozmaitszych deseniach z pierwszorzędnych materiałów.

Raglany z materiałów oryginalnych angielskich.
Przez cały miesiąc marzec urządzamy
wysprzedaż raglanów wiosennych w cenie 39 zł.

W dziale damskim:

**PLASZCZE
i KOSTJUMY**
z najnowszych materiałów. Pierwszorzędne modele zagraniczne.

W dziale materiałów:

Sukna i materiały
krajowe i zagraniczne
w olbrzymim wyborze.

WŁASNE PRACOWNIE KRAWIECKIE.
NA MIARĘ.

Dogodny KREDYT
w długoterminowych spłatach.

ZAKŁADY KONFEKCYJNE

„POLAND”

Helmańska 22 Telef. 13-55.
obok Muzeum przemysł.

Gródecka 54 Telef. 17-80.

509

dzającego stawienie się przed komisją poborową, a ubiegający się o ponowne przyznanie odroczenia do dnia 20. 6. br. Do podań należy dołączyć: uczniowie i studenci zaświadczenia szkoły, do której petent uczęszcza, praktykanci (zagranicą) — metrykę urodzenia, dowód osobisty, lub paszport

a pozatem: świadectwo jednej ze szkół oznaczony w par. 1 rozporządzenia Ministra W. R. i O. P.; zaświadczenie zagranicznej firmy przemysłowej, handlowej, górniczo-hutniczej, lub towarzystwa rolniczego, poświadczające przez właściwy urząd konsularny, że poborowy rzeczywiście już odbywał praktykę lub zostanie w tym właśnie czasie przyjęty; uczniowie terminujący w rzemiośle u majstrów cechowych; świadectwo o odbywaniu nauki rzemieślniczej wydane przez zarząd właściwego cechu rzemieślniczego.

NA SPŁATY! Jedwabie, welwety, kamgarny, płótno itp. **Lublin i Volk** znani „KOLUBIN“ Lwów, ul. Sobieskiego 8.

Z teatru.

TEATR MALY: „MIESZCZANIE“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkiego. Przekład Adama Orzynały Siedleckiego. Gość. występ Ludwika Sołskiego.

Ludzie Gorkija są to natyry o instynktach brutalnych. Świat ich zamyka się w ciasnym kole wzajemnych tarć i zmagania o prawo do życia. Ścierają się bezwzględne egoizmy, których wybujały indywidualizm zabiega o zacieklą, ekskluzywną upór, o nieustępliwość nabytych i uświęconych tradycją praw i obyczajów. Każdy człowiek Gorkija ma indywidualnie swoją rację. Ale bronić jej, wytworzyć tę naprężoną, ponurą, ciężką atmosferę, jaka panuje w domu Beziemienowa. Stąd galeria typów w „Mieszczanach“ przedstawia zbiorowisko wiecznie fermentujących umysłów, które patrzą na świat przez ciasne okno swoich wyłącznych pragnień i pożądań. Drogi ich rozbiegają się, bo nie mogą znaleźć wspólnej platformy, na której zetknęłyby się ich egoistyczne cele. Świat Beziemienowa i Akuliny, to świat starych, uparcie broniących swoich praw wyższości i tradycji, świat Pietra, Tatiany i Nili, to świat młodych, wyrwających się ku życiu na skrzydłach żywiołowych pragnień i tęsknot do miłości i wolności. Między tymi dwoma światami stają dwie blegunowo rozbieżne postacie, będące wcieleniem czarnego pesymizmu i pogodnego optymizmu: Tietierow i Pierozychin. Postać Pierozychina unosi się nad tem klebowiskiem ścierających się żądz jak słoneczny uśmiech radości i zgody. Ona jedyna jest mądrością życia i świadomością złego i dobrego.

Wcielił się też w nią Sołski bez reszty. Każdy gest był objawieniem duszy prostej, ale głęboko mądrej. Nawet świetny, charakterystyczny śmiech zdradzał z niezwykłą wymownością pogodną beztroskiwość tej dobroliwej natury, która wędrując po krawędziach życia, umie zawsze zachować idealną równowagę. Nie wiadomo nawet, gdzie się u Sołskiego zaczyna przeżyłość, a gdzie niezrównany artystyzm sztuki transformacyjnej. Wszystko zlewa się w niego w doskonałą, jednolitą, w najdrobniejszych szczegółach wierną, plastyczną i żywą postać, działającą na scenie pędem swoich własnych indywidualnych praw. W tem jest Sołski mistrzem nieładą jakim genialnym i pełnym wnikliwej intuicji twórcą.

Współdziałali z nim z wielkiem odczuciem wszyscy współpracownicy, dając postaci plastyczne i pięknie zarysowane. Twardego Beziemienowa stworzył p. Frączkowski, tworząc postać starannie opracowaną i gładko przeprowadzoną. Nie czuł się dobrze w swej roli p. Czarnowski, ale pokonał w zupełności twardy i surowy materiał. Grał starannie, jakkolwiek plastyczność postaci nie stworzył. Dobra matka była p. Lorezyńska, pięknie odczytała i przeżyła swą rolę p. Biłńska-Czarnowska, doskonałą, jurną dziewczę zrobiła p. Łozńska. Bardzo starannie opracowała swoją rolę p. Zuna Orzyńska. Typy Nili i Piotra wyszły w gładkiej grze pp. Rygiera i Orzechowskiego bez zarzutu. Dopelniali dobrą grę pp. Zbrojewski, Grotowska, Sienkawska i Nawrocki. Mistrzowi Sołskiemu składano niestanne wyrazy gorącej podzięk za świetną grę. Teatr wypełniony był po brzegi.

Kazimierz Bukowski.

W walce z bandytami.

DWAJ BANDYCI PRZEZ CAŁY DZIEŃ BRONILI SIĘ W OBLEŻONYM DOMU, DOPÓKI NIE ZGINELI POD JEGO GRUZAMI.

Niedawno donosiliśmy o potwornem morderstwie, dokonanem w jednej z wsi pod Radomskiem na rodzinie Grzejdzików. Policji udało się schwycić jednego z morderców, który, podczas śledztwa zeznał, że w dokonaniu tego bestjańskiego mordu brali również udział bracia Zduńscy. Po otrzymaniu takiej wiadomości policja radomska wysłała patrol policyjny w sile 7 ludzi celem ujęcia Zduńskich.

Patrol policyjny udał się do wsi Sulmierzyce. Na odgłos kroków wybiegł z domu jeden z braci Zduńskich. Wpadł on od razu w objęcia policji. Po chwili wyszedł za bratem drugi Zduński i, zobaczwszy policję, krzyknął: „Bębnowscy są w domu“.

Okrzyk ten ostrzegł policję, że w chacie znajdują się dwaj groźni bandyci, bracia Bębnowscy, znani z całego szeregu krwawych napadów pod Łodzią, Bełchatowem itd. Wobec tego policja otoczyła momentalnie dom Zduńskich, aby uniemożliwić bandytom ucieczkę.

W chwili potemi rozległy się pierwsze strzały. To osaczeni Bębnowscy dawali znać o sobie. Policja, rozsypawszy się w tyroljerkę odpowiedziała strzałami karabinowymi i rozpoczęła przedwstępną batalję, a jednocześnie wezwała pomocy, zawiadamiając o osaczeniu bandytów, komendę powiatową w Radomsku. Zawiadomiono również komendanta policji piotrkowskiej.

Po otrzymaniu tych wiadomości, na miejsce wypadku wyjechał natychmiast autem z Piotrkowa komendant policji Ostrowski wraz z oddziałem policji.

W międzyczasie w Sulmierzycach trwała formalna bitwa. Bandyci, posiadając duży zapas amunicji, pragneli drogo sprzedać swe życie. Dom

Zduńskich, stojący na uboczu na końcu wsi, tworzył doskonałą naturalną fortecę. Sytuacja przedstawiała się bardzo poważnie i wątpić należało, czy bez większych ofiar ze strony policji uda się ująć bandytów, tembardziej, że zacieklą obrona nie ustawała ani na chwilę.

Pragnąc uniknąć rozlewu krwi, policja postanowiła wezwać bandytów do poddania się. Jako parlamentarzystę użyto siostrę ujętych już przestępców Zduńskich, która udała się do osaczonego domu i oznajmiła Bębnowskim propozycję policji. Bębnowscy jednak nie zgodzili się i postanowili bronić się do upadłego. Rozpoczęła się znów strzelanina, dom Zduńskich zionął ogniem z jeszcze większą energią.

Nastał już mrok i gęsta mgła zaczęła powoli okrywać ziemię, wytwarzając bardzo niebezpieczną sytuację, gdyż pod osłoną nocy bandyci mogli z powodzeniem próbować ucieczki.

Niespodziewanie ułatwił sytuację pożar, który wybuchł w stodole, należącej do Zduńskich. Ogień przerzucił się następnie na dom, który w krótkim czasie stanął w płomieniach.

Strzały umilkły. Zapanowała złowroga cisza, przerywana co chwilę trzaskiem palących się desek. Z domu nie przedarł się ani jeden jęk ludzki, mimo, iż należało przypuszczać, że ogień musiał już oblać znajdujące się wewnątrz osoby.

Policja otaczała coraz ciśniejszym pierścieniem dom. Na powierzchni rumowisk nie znaleziono żadnych ciał. Bandyci gdzieś znikli. Rozpoczęto więc poszukiwania. Dopiero w piwnicy spalonego domu znaleziono dwa trupy. Były to ciała Bębnowskich.

Okazało się, że bandyci, jeszcze w ostatniej chwili nie tracili nadziei oswobowienia się i w piwnicy postanowili zrobić podkop, aby wydostać się z płonącego domu. Nie udało im się to, gdyż dym zadusił ich.

Amerykańska Wenecja.

Kanały, pałace i prawdziwi gondolierzy.

(b) Związek hotelarzy na Florydzie, do którego należą prawie wszystkie największe hotele amerykańskie, postanowił urządzić w amerykańskiej miejscowości kąpielowej Miami system kanałowy, otoczony na wzór Włoch pałacami i artystycznymi budowlami. Kanały już utworzono, budowla hoteli zaczyna się w ciągu następnych lat. Aby osiągnąć Amerykany do nowej Wenecji zaangażował związek hotelarzy kilkudziesięciu rawnidwóch gondolierów, którzy przybyli niedawno do Nowego Jorku, ale wzbórni no im wstępu na ziemię amerykańską. Związek amerykańskich hotelarzy musiał zapłacić za każdego 800 dolarów kaucji na wypadek, gdyby gondolierzy nie wrócili na czas do Włoch.

Ostatnia deska ratunku.

(J. R.) Ucieszna scena rozegrała się onegdaj w czeskim Sejmie, podczas głosowania nad porządkiem dziennym. Każdy poseł mianowicie, który chciał zgłosić jakiś wniosek, musiał uczynić to stojąc i w kapeluszu na głowie. Socjalistyczny poseł Buchanan chciał wnieść jakąś interpelację, nie miał jednak żadnego kapelusza a pod ręką. Doremnie błagał on o pomoc obok stojących posłów. Socjaliści nie mieli żadnego kapelusza, a przeciwnicy nie chcieli mu go też pożyczyc. Na szczęście siedział w pobliżu poseł socjalistyczny, która użyczyła mu na jego prośbę swego kapelusza. Tak więc włożył pan Buchanan wśród szalonego

śmiechu czarny damski kapelusz pluszowy na swe rude włosy i zgłosił wśród ogólnej wesołości swą interpelację.

V. klasa 12-tej loterii państwowej.

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

19 sty dzień ciagnienia.

W dziewiętnastym dniu ciagnienia 5-iej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące:

Po 100.000 zł. Nr. 17523.
Po 3.000 zł. Nr. 1464 2032.
Po 2.000 zł. Nr. 556 4 56591.
Po 1.000 zł. Nr. 19367 30318 58646
Po 600 zł. Nr. 3638 1410 27044 29305 31216
36245 37210 39332 39971 45 80 51990.
Po 500 zł. Nr. 1755 15017 15260 18257 18302
22183 28117 29519 32497 33810 44015 4 116 53846.
Po 400 zł. Nr. 4 3 724 3093 5116 7191 8309
10698 11804 11700 18 93 1956 20282 20321 2 6 5
2 263 260 6 26321 27044 27231 27869 2 524 301 1
30884 36273 38119 40479 42990 3905 44725 45 03
46396 50521 51702 51926 56795 59130 60071 60121
61081 61137 62133 64110 64657 64871.
Po 300 zł. Nr. 114 167 386 000 750 787 857
1358 1930 2116 2172 2347 3824 4325 4877 5234 5387
5498 5864 5 36 6188 6478 7360 9388 9644 9831
10158 10763 10901 11906 12450 12506 12593 12631
12679 12829 13146 16639 15740 16977 17748 18738
19004 19061 19062 19281 2 60 20918 21 16 21793
22154 22836 22949 4152 24177 24355 21813 25 45
26010 26122 26413 26910 27000 27502 27747 28310
28113 29191 2 884 29923 30382 324 4 33827 34738
34609 35018 35818 3 977 36 15 36690 37034 37555
37627 3805 39100 39459 39878 39893 40886 41367
41878 42923 43474 43586 439 0 445 2 45419 45561
46563 476 7 48180 49 99 49140 49946 52291 52928
53242 53397 54003 54191 54437 560 6 6 56559
56596 57217 57974 58146 58486 59 03 59268 59709
59839 60262 61382 62123 62207 62445 6 461 62737
6 034 63261 63443 63473 63627 63870 63998 64305
64842.

Mussolini o prawach i zadaniach Polski.

Gdyby Niemcy sami weszli do Rady Ligi...

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dyktator włoski Mussolini udzielił wywiadu przedstawicielowi „Petit Parisienne”. Na pytanie, czy nowy podział Polski zakłóciłby równowagę europejską, Mussolini odpowiedział: Niewątpliwie! I jeżeli popieram Polskę w jej staraniach o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi, jak to zresztą oświadczyłem wyraźnie w sobotę posłowi polskiemu, to mam na uwadze powody zarówno geograficzne jak i demokratyczne.

Zbyt łatwo zapomina się, że Polska jest wielkim krajem, o 30 milionach ludności, w

czem jest 24 milionów czystych Polaków. Nadto Polska jest potęgą, która powstała z wielkiej wojny, i ma do obrony wielkie interesy. Jej miejsce jest w Radzie Ligi i Polska powinna tam wejść razem z Niemcami, tak jak była razem z nimi na konferencji w Locarno.

Badź pan przekonany — zakończył Mussolini, — że jeśli Niemcy sami tylko wejdą do Rady Ligi, to każą sobie potem zapłacić za to ustępstwami, które aljanci będą musieli im przyznać choćby wbrew swej woli.

Anglia poprze starania Polski, ale dopiero na sesji jesiennej!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kołach zbliżonych do angielskiego Ministerstwa sprawnych, utrzymują, że sprawa rozszerzenia składu Rady Ligi będzie załatwiona definitywnie na konferencji przedwstępnej mocarstw interesowanych. Konferencja ta odbędzie się w dniu 6. marca, tj. w sobotę, w Genewie.

Podobno Chamberlain pod naciskiem opozycji w łonie rządu angielskiego ma zamiar sprawę powyższą postawić na gruncie formalnym, a mianowicie zgłosić wniosek, aby Trybunał Rozjemczy w Hadze rozstrzygnął, czy zmiana artykułu 4-go statutu Ligi Naro-

dów wymaga nieodzownie uchwały jednomyślnej. Za cenę takiego załatwienia sprawy Chamberlain ma złożyć obietnicę, że Anglia poprze starania Polski o stałe miejsce w Radzie Ligi, lecz dopiero na sesji jesiennej.

W kołach dyplomatycznych angielskich ludzą się jednak, że Polska pójdzie na kompromis tego rodzaju i cofnie swój wniosek.

„Matin” pisze, że Szwecja jest dotychczas jedynym krajem, który w sposób mniej czy więcej oficjalny zakomunikował swe zasadnicze stanowisko w sprawie wejścia nowych członków do Rady Ligi.

W obronie interesów obywateli polskich. O równe prawa dla wszystkich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Do Sejmu i Senatu weszła interpelacja, zgłoszona na ręce premiera, jako ministra spraw zagranicznych, a przynajmniej rząd do obrony interesów obywateli polskich w Besarabii w związku z przeprowadzoną tam reformą rolną. Interpelacja domaga się takiego samego odszkodowania dla obywateli polskich, jakie otrzymali obywatele angielscy, francuscy i włoscy.

Interpelanci żądają załatwienia tej spra-

wy jeszcze przed podpisaniem nowego sojuszu polsko-rumuńskiego, co ma nastąpić w pierwszej połowie marca. Korespondent bucharszteński „Timesa” pisze w tej sprawie: Mówią, że postępują naprzód rokowania między Polską a Rumunią w celu wyrównania różnic, jakie powstały na tle zarządzeń, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i wywłaszczeniem gruntów w Besarabii.

DZIAŁALNOŚĆ IZBY HANDL. POLSKO-SOWIECKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Izba handlowa polsko-sowiecka, zawiązana niedawno, rozpoczęła swoją działalność. Prezydium Izby w najbliższym czasie porozumie się ze sferami handlowymi i przemysłowymi w Polsce, a w drugiej połowie marca wyśle do Moskwy delegację, złożoną z 12 osób, w celu zaznajomienia się na miejscu z warunkami życia handlowego i przemysłowego w Rosji sowieckiej.

Ponadto delegacja ta weźmie udział w organizacji Izby sowiecko-polskiej w Moskwie. Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia rokowań o traktat handlowy polsko-rosyjski, prezydium Izby postanowiło zwołać niebawem zebranie dyskusyjne.

WYJAZD PREMIERA DO GENEWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Bezpośrednio po załatwieniu sprawy paktów locarniejskich przez Sejm, premier Skrzyński wyjedzie zaraz do Genewy. W kołach urzędowych obliczają, że wyjazd szefa rządu nastąpi najpóźniej we czwartek 4-go marca.

Chłopski szantaż.

Onegdaj odbyła się przed sądem okręgowym karnym rozprawa przeciw Janowi Bitykowi i Janowi Zawadce o zbrodnię kradzieży, popełnionej w maju 1923 u gospodarza Ożornego z Dąbrowicy. Za tę kradzież zasądzony został w roku 1923 niejaki Kaczyński na karę ciężkiego więzienia przez 5

lat. Już po prawomocności wyroku, kiedy Kaczyński począł odsiadywać karę zgłosił on w kancelarii więziennej i oświadczył, że kradzież ową popełnił w towarzystwie wspomnianych Bityka i Zawadki dodając, że ich poprzednio nie wydał, gdyż obiecali mu dać za milczenie dwa morgi gruntu i 6,000.000 Mp. Zeznania jego poparli dwaj inni więźniowie, którzy mieli slyszec umowę Kaczyńskiego z obecnymi oskarżonymi. Skutkiem tego doniesienia odbyła się właśnie przeciw nim rozprawa, na której po przemówieniu obrońcy adwokata dra Tyczyńskiego, który wykazywał, że cała sprawa polega na „szantażu chłopskim”, Trybunał obu oskarżonych uwolnił od winy.

Jeszcze w sprawie czynszów w marcu.

(c) W odpowiedzi na zgłoszone do nas liczne zapytania w sprawie ustalonego na ten miesiąc mnożnika czynszowego, wyjaśniamy jeszcze dodatkowo:

Podane przez nas cyfry mnożników są zupełnie autentyczne i opierają się na danych, dostarczonych nam przez Urząd rozjemczy dla spraw najmu. Cyfry te są następujące:

Dla mieszkań 1-pokojowych i 1 pokoju z kuchnią 66.82.

Dla mieszkań 2—3 pokojowych 72.97.

Dla mieszkań 4-pokojowych 70.80.

Dla mieszkań 5—6 pokojowych 79.20.

Dla mieszkań od 7 pokoi wyżej 84.45, w stosunku do każdego 100 kor. czynszu z czerwca 1914.

Fakt, że mnożnik dla mieszkań 4-pokojowych jest niższy od mnożnika dla mieszkań 2—3 pokojowych, nie jest żadną pomyłką, lecz pochodzi stąd, iż czynsze zasadnicze mieszkań powyżej 3 pokoje przekroczyły już 50 procent czynszu przedwojennego, a więc dla lokatorów, zajmujących mieszkania powyżej 3 pokoje, odpada obowiązek cięcenia należności za wywóz śmieci, dozoru i administrację nieruchomości. To też te należności płać obecnie tylko ci lokatorowie, którzy nie przekroczyli jeszcze 50 procentowej normy czynszu przedwojennego.

Zaznaczyć wkońcu należy, że nałożony na lokatorów, zajmujących mieszkania powyżej 4 pokoje, miejski podatek luksusowy na fundusz dla bezrobotnych wynosi miesięcznie 4.20 zł. Ponieważ jednak ten podatek obowiązuje wstecz od 1. lutego, więc w tabeli czynszów na marzec policzono go w podwójnej wysokości, tj. w kwocie 8.40 zł, a więc za luty i marzec.

Oszukańczy „deszcz złota”.

HOLENDESKI OSZUST WYKORZYSTUJE NAIWNYCH.

(b) „Matin” donosi z Angers, że policja francuska rozpoczęła śledztwo przeciwko oszustowi holenderskiemu, nazwiskiem Stapper, który wyniósł loterię t. zw. „Kule śniegowe”, zmierzającą do wykorzystania naiwnych.

Loteria ta polega na tem, że nabywca losu otrzymuje cztery bilety za cenę 4 guldenów holend. i obowiązany jest sprzedać owe bilety swoim znajomym. Ponieważ loteria obejmuje sześć serii różnokolorowych, nabywca może wygrać 2,000 guldenów holenderskich wtedy, gdy zostaną sprzedane wszystkie serie, tj. 4,096 biletów. Naturalnie loteria jest tak urządzona, że nikt nie dochodzi do wygrania, ponieważ najmniejsze nchybienie współgrających niweczy całą pracę. W ten sposób wyciąga Stapper pieniądze z różnych krajów.

Loteria ta rozpowszechniona jest również w Polsce. Rząd polski winien zająć się energicznie oszukańczym procederem pomysłowego oszusta holenderskiego.

Jak się gwiazdy filmowe naprawdę nazywają?

Z za kulis kinematografu.

Zadna sfera artystów nie jest tak czuła na swe nazwiska i związana z nimi reklama, jak gwiazdy filmowe.

Swoje nazwiska rodowe kryją niemal tak zazdrośnie jak swój wiek. Świeżo jeden z wybitnych dziennikarzy ujawnił tajemnice ekranu i podał do publicznej wiadomości rodowe nazwiska wybitnych gwiazd filmowych. Powstał

krzyk niebwywały

i dziennik przestał drukować dalszy ciąg rewelacji. Ogłoszone jednak fragmenty dają sporo ciekawego materiału:

Asta Nielsen, jedna z najstarszych gwiazd filmowych, pochodzi z Kopenhagi. Jest to jej

nazwisko panińskie.

Wyszła zamaż najpierw za swego reżysera, Urbana Gada, poczem za oficera szwedzkiego, wreszcie obecnie jest żoną rosyjskiego aktora, Chmary.

Pola Negri, jak wiadomo

pochodzi z Warszawy.

Jej nazwisko rodowe brzmi Apolonia Chalupiec. Wyszła za mąż za hr. Dąbskiego, poczem rozwiedziona miała stać się żoną Chaplina, a obecnie wchodzi w związki małżeńskie ze słynnym Rudolfem Valentino.

Zbiegła niedawno z Berlina Lya de Putti pochodzi z Łodzi

i nazywa się właściwie Amalia Janke.

Helena Moła jest Polką, a jej panińskie nazwisko brzmi

Helena Morawska.

Również Lea Mara pochodzi z Warszawy, nazywa się właściwie Gerdowiczówna.

Mia May — to Hermina Pflieger, Erna Morena — to Fuksowa-Herzogowa, Ossi Oswalda — Sperling, Ellen Pichter — to naprawdę Katarzyna Weiss, Mae Murray — to w istocie

nie Amerykanka, ale Wiedenska

i nazywa się właściwie Mizzi König, Mady Christians — to Müller, Jackie Coogan — to

Jakób Kohan

i t. d., i t. d.

Jak widzimy, gwiazdy ekranu nie znoszą „światła na sali”.

Szczęśliwe miasto.

Posiada tysiąc pustych mieszkań.

Rheims, uroczę, starożytne miasto francuskie, posiadające jedno z najwspanialszych katedr w świecie, doszczętnie zrujnowane przez Niemców podczas ostatniej wojny, zostało przepięknie odbudowane.

Katedrę doprowadzono do pierwotnego stanu, założono nowe dzielnice, wybudowano domy z komfortowymi mieszkaniami, które niestety stoją pustkami, gdyż zmuszeni do nieczeki dawni mieszkańcy zaklimatyzowawszy się już i znalazłszy zajęcie w innych miastach, już nie powracają. Gdy w Paryżu ludzie z braku mieszkań gnieźdzą się po kilka osób w jednym pokoju, domy w Rheims stoją pustkami.

Codziennie pojawiają się w różnych piśmiech reklamy i głoszą, że każdy obcy będzie chętnie przyjęty i nie będzie miał najmniejszych trudności w osiągnięciu obywatelstwa. Dotychczas jednak miasto nie zaludnia się, nawet słynny szampan nie ściągają przyjezdnych. Ostatnio powstał projekt utworzenia w Rheims wielkiego składu linoleum. Burmistrz miasta ma nadzieję, iż to, co nie zdołała uczynić katedra, Joanna d'Arc i szampan, osiągnie linoleum.

Testament w cylindrze.

Sensacyjny proces o fałszerstwo.

(b) Gottlieb Stauffer, kawaler, miljonier, dziwak, zmarł w kwietniu 1923 w mieście zegarmistrzów La Chaux de Fonds, miał rzekomo stosunek z 55-letnią panią Matthey, z którego urodził się syn. Miljon Gottlieba przypadł po jego śmierci żyjącej jedynej siostrze. Wkrótce potem pani Matthey zgłosiła w imieniu swojego syna pretencję do 75.000 franków, opierając się na tem, że pan Stauffer był ojcem jej dziecka, dla siebie żądała 250.000 franków. Jako dowód złożyła pewną liczbę pism, między innymi testament, który wyjęła rzekomo z podszewki cylindra zmarłego. Prawowita spadkobierczyni była teraz w kłopotach. Zbadano owe pisma, które wykazywały ludzkie podobieństwo do charakteru pisma zmarłego. Wszczęto dochodzenia i zarządzono powtórne zbadanie pism.

Rzeczoznawcy zbadali dokładnie pismo, papier i atrament i złożyli relację, obejmującą 150 wielkich stron, dochodząc do wniosku, że zachodzi bardzo zręczne fałszerstwo. Podejrzanie skierowało się przeciw 59-letniej siostrze pani Matthey, byłej nauczycielce angielskiego i francuskiego w Rosji. Obie panie Matthey aresztowano. Przeczą one stanowczo fałszerstwu, wskutek tego rozpocznie się niebawem sensacyjny proces.

Prześladowania litewskie.

Przed sądem okręgowym w Końce rozważana będzie w marcu sprawa generałowej De Bondy, lat 60, oskarżonej o działalność antypaństwową i dążenie do obalenia stroju państwowego i należenie do Polski i Organizacji Wojskowej. Pani de Bondy grozi dożywotnie więzi, gdyż kara śmierci dla kobiet w Litwie nie istnieje.

W akcie oskarżenia wymienione są takie przestępstwa, jak zbieranie datków na Polski Biały i Czerwony Krzyż!!!

O jednolity paszport międzynarodowy.

Sekretariat Ligi Narodów zapowiedział na dzień 12 maja konferencję w sprawie paszportów. Zaproszenia do uczestnictwa w tej konferencji zostały rozesłane nie tylko do członków Ligi Narodów, ale również do państw, do niej nie należących, jak Stany Zjednoczone, Rosja, Turcja i Meksyk.

Z odpowiedzi na rozesłany uprzednio kwestionariusz wynika, że wszystkie państwa zainteresowane zarówno zgadzają się, by przedsięwziąć pewne kroki w celu usunięcia trudności, jakie przedstawia obecnie system paszportowo-wizowy.

Sekretariat Ligi Nar. spodziewa się na tej konferencji przedstawicieli przynajmniej 45 państw.

Kronika bieżąca.

2

MARCA

WTOREK

rz.-kat. Symplicjusza,
gr. kat. Teodora.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH TEATR WIELKI.

Poniedziałek 1. marca Jubileusz 50-cia pracy scenicznej Ludwika Solkiego „Pan Jowialski” komedia w 4 aktach A. hr. Fredry.

TEATR NOWOŚCI

Poniedziałek 1. marca „Marjetta”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Poniedziałek z powodu współzdziałania personalu Teatru Małego w jubileuszowym przedstawieniu ku czci Solkiego w Teatrze Wielkim. Teatr Mały wyjątkowo zamknięty.

Wtorek, środa i czwartek „Mieszczenie” Gościnny występ L. Solkiego

KINOTEATRY:

Apollo: Golgota uczciwej kobiety.

Fatamorgana: Hrabina Paryża.

Kopernik: Człowiek w płonącej kuli.

Lew: Chryzantemy.

Marysienka: Dziesięcioro przykazań.

Palace: Czar walca.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT.

ART. na b. tydzień. We czwartek, dnia 4-go marca o godz. 20-tej koncert Marji i Kazimierza Wilkomirskich (fortepian i wiolonczela). Utwory Bacha, Griega, Rachmaninowa, Szeziabina, K. Wilkomirskiego i Czajkowskiego.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. W najbliższym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy w RAORTA.

W SPRAWIE UZNANIA KSIĄG HANDLOWYCH

przez władze skarbowe za prawidłowe. We wtorek 23 bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie pod przewodnictwem r. Michała Ulama konferencja w sprawie uznania ksiąg handlowych przez władze skarbowe za prawidłowe, przy współudziale sfer interesowanych oraz rzeczoznawców w zakresie buchalterji. Konferencja wypowiedziała się za tem, iż ani w myśl obowiązującej ustawy, ani też utartych zwyczajów handlowych nie ma obowiązku prowadzenia ksiąg pomocniczych. Brak tych ksiąg pomocniczych nie może zatem uzasadnić orzeczenia, iż cała księgowość jest nieprawidłowa, mimo iż główne księgi są w porządku prowadzone. Konferencja również wypowiedziała się przeciwko temu, by władze skarbowe z powodu nieistnienia uchybień pozabawiały księgi handlowe wszelkiej mocy dowodowej. Zdaniem konferencji o tem, czy księgi handlowe są prawidłowe czy też nie, powinni orzekać znawcy księgowości nie pozostający w stosunku służbowym do Skarbu Państwa, przyczem powinna również istnieć druga instancja księgowych, do której można by się odwołać przeciwko orzeczeniom pierwszej instancji. Wyniki konferencji Izba handlowa i przemysłowa przedstawi właściwym czynnikom.

RECITAL FORTEPIANOWY ALFREDA HOEHN odbędzie się w piątek 5. marca br. A. Hoehn, laureat konkursu Rubinsteinowa w Petersburgu należy do najznakomitszych pianistów współczesnych. Wzrost jego dotychczasowe występy w Polsce były dla świata muzycznego niezwykłą rewelacją. Bogaty program koncertu lwowskiego obejmuje szereg dzieł u nas dotychczas nie granych.

WIELKIE MISTERIUM NARODOWE. Pierwszorzędną atrakcją tegorocznego sezonu wielkopostnego będzie dn. 6 marca impreza Tow. Straży Mogił Polskich Bohaterów. Celem przysporzenia ze zbliżającą się wiosną funduszy na dokonanie robót, zmierzających do uczynienia cmentarza Obojczyńców Lwowa godnym mauzoleum naszych bohaterów — zarząd Tow. Straży Mogił z mistrzostw swą przewodniczącą prez. Neumannową i zast. przewodn. p. Mazanowską na czele zwrócił się do znakomitego artysty-malarza St. Batowskiego z prośbą o zainicjowanie jakiejś artystycznej imprezy na czas wielkiego postu. Realizacja tego projektu będzie wielkie misterium narodowe pt. „Dla Ciebie, Polsko”, pomysłu i układu St. Batowskiego, które w szeregu żywych obrazów przedstawia walki i zmagania naszego narodu o wolność Ojczyzny. Technika sceniczną obrazów zajął się już. Wład. Florjański, ilustrację muzyczną objął dr. Adam Soltyś. Każdy obraz poprzedzony stosowną okłama-cją, które wygłoszą uproszeni przez komitet pierwszorzedni artyści sceny lwowskiej.

Obuwie najlepszych fabryk zagranicznych, po cenach fabrycznych poleca 503
F. I. BACH & H. POST, ulica Pańska 7.

SOKÓL-MACIERZ zawiadamia członków, że ze względu na wznowienie kolarstwa sokolego w Rzplitej polskiej, organizuje u siebie przy ul. Zimorowicza 1. 3 drużyny kolarskie, które prowadzone będą przez sily sokole. Każdy członek, lub uczeń kóregokolwiek gniazda lwowskiego lub okręgu lw., jedzący na rowerze lub motorze bezzwlocznie zgłosić się w kancelarji Sokola-Macierzy w g. od 18-20, gdzie otrzyma bliższe szczegóły po zgłoszeniu się i podaniu adresu. Cykliści nie należący do któregośokolwiek Sokola mogą otrzymać deklaracje do wypełnienia. Naukę jazdy na rowerze już rozpoczęto.

Z OSSOLINEUM. Od 1. marca br. Pracownia Naukowa Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich będzie czynna po południu w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4-8.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW KÓŁ LOPP. należących do Komitetu I. Dzielnicy lwowskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa, odbędzie się w poniedziałek dnia 8. marca br. o godz. 18.30 w sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 5). Uprasza się wszystkich Kół I. Dzielnicy o wysłanie delegata z głosem decydującym; wszystkich zaś innych członków Kół LOPP. I. Dzielnicy, zaprasza się do uczestnictwa w charakterze gości z głosem doradczym.

(II) **SEKCJA DRUGA** (skarbową) Rady miejskiej odbyła posiedzenie dnia 23. bm. wiceprezesa pod przewodnictwem r. m. dyrektora Terenkoczego. Sekcja uchwaliła: 1) udzielić Polskiemu Towarzystwu historycznemu subwencję na rzecz wydawnictwa „Kwartalnika historycznego” w kwocie 2000 złot.; 2) udzielić Komitetowi parafjalnemu w Głuchowcu pow. Lwów subwencję w kwocie 500 zł. na budowę kościoła; 3) wyasygnować Związkowi miast polskich w Warszawie 4400 zł. jako należność, przypadająca od gminy m. Lwowa z tytułu wkładki członkostwa na r. 1926; 4) podwyższyć z dniem 1. stycznia 1926 r. miesięczne relatum dla eksternistów Zakładu św. Łazarza na 15 zł.; 5) wynająć grunt miejski „Tarło” Skarbowi Państwa na okres 1 roku za czynszem rocznym 240 zł. i 6) pobrać w r. 1926 dodatek gminny od państwowego podatku gruntowego w wysokości 135 procent wpływów z tego podatku.

(d) **ŻONA OKRADŁA MĘŻA.** Majster ślusarski Karol Streer przy ul. Lenartowicza 1. 11 a od grudnia z. r. żyje w separacji ze swoją żoną Władysławą. Wczoraj w czasie nieobecności tegoż dostała się ona do jego mieszkania przy pomocy dobranego klucza i zabrała z niego różne sprzęty oraz papiery wartościowe, łącznej wartości 12.985 zł.

(d) **BAPTYŚCI WE LWOWIE.** Wczoraj przez Lwów przejechała grupa Baptystów z Rosji sowieckiej, udając się do Brazylji. Liczyła ona 140 osób, mężczyzn, kobiet i dzieci. Po krótkim postoju na gł. dworcu kolej., odjechali oni do Krakowa, skąd nieli następnie udać się w kierunku granicy niemieckiej.

(d) **WYPADEK NA ULICY.** Wczoraj ul. Piastów przechodziła Rozalia Mandel, żona urzędnika, licząca lat 50, zam. przy ul. Lubomirskich 1. 5. Na chodniku upadła tak fatalnie, że złamała lewą nogę. Mandlową Pogotowie ratunkowe odstawiło do szpitala.

(d) **NAGŁA ŚMIERĆ** ubiegłej soboty na ulicy Podwale zmarł Leibich Pohorylles, liczący lat 60, zam. przy ul. Łyczakowskiej 1. 6. Lekarz miejski dr. Różanowski stwierdził, że zmarł on wskutek wybuchu krwi, poczem polecił zwłoki jego odstawić do kosciny Szpitala Izrael.

(d) **ZA AWANTURY** w stanie pijanym wczoraj oddano do aresztów policyjnych Fryderyka Mościckiego, miesz. przy ul. Ketrzyńskiego 1. 47 i Faliha Ausschusmana z Zamarstynowa. Obaj oni są po-
hycynie notowani jako złodzieje.

(d) **PRZEBITY GORĄCEM ŻELAZEM.** Taki fakt miał wczoraj miejsce we Lwowie. Niejaki Michał Procko, zam. przy ul. Tercjańskiej 1. 10 go-

racem żelazem przebił pierś Michała Proclowa, liczącego lat 15. Rannego odstawiono do szpitala powszechnego.

(d) **GROŹNY POŻAR.** W Realności 1. 69 przy ul. Gródeckiej na II piętrze w mieszkaniu Mellecha Sperlinga wybuchł pożar, spowodowany wadliwą budową komina, do którego wpuszczane były belki sufitowe. Ogień wybuchł w kuchni, gdzie sufit załłił się i niebawem poczał płonąć. Straż pożarna pod kierunkiem sierż. Małańczuka w ciągu dwóch godzin ogień zlokalizowała. Szkoda wynosi około 2.500 zł.

Rodzina sierżanta polskiego bez oahu nad głową i bez chleba. W naszej redakcji zgłosiła się dzisiaj rano pani Eugenia C. i opowiedziała co następuje: Mąż jej służył w wojsku polskim. Przed pięciu miesiącami wydany został ze służby, gdy stwierdzono u niego ciężką chorobę serca. Nie dano mu żadnej odprawy. — Obiecano rentę, lecz wypłata tej „inwalidzkiej” renty jeszcze nie nastąpiła. Człowiek ten, obecnie ciężko chory, pozostaje wraz z żoną i dwójką dziećmi w wieku 4 i 3 lata w skrajnej nędzy. Otwieramy na razie składkę dla rodziny chorego sierżanta, wzywając miłośników ludzkiego. 9050

NADESLANE.

Podziękowanie.
Wielebnym Księżom Dominikanom. Zakretnu Kupiectwu m. Lwowa, P. T. Stowarzyszeniom i Wszystkim Tym, którzy tak licznie i se decznie dzielili się z naszą stratą i bólem, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

523 **Hübnerowie.**

OZOL radykalie **KATAR** leczy 441
1 złoty

NA TYDZIEŃ TANIEJ KSIĄŻKI
od 26. lutego do 6. marca
Księgarnia Naukowa HOTEL George'a — przygotowała wielki wybór dzieł z wszelkich gałęzi wiedzy i wydawnictw zagranicznych, tudzież beletrystycznych. 495

Kurs MASAŻU
rozpocznie się w marcu w Zakładzie rtopedycznym
Dr. S. TENNENBAUMA
ul. Młleckiego 5. Wpisy codziennie. 14582

SPRZEDAŻ OKAZYJNA!!
mebli, antyków, bronzów i obrazów. — Zgłoszenia ul. Ormiańska 3, I. p. godz. 10-12 i 5-7. 144-2

Meble wszelkiego rodzaju, pojedynczo, jakoteż kompletne urządzenia — najtańszej 525
„DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34.

Za propagandę pornografji.
W jednym z sądów warszawskich rozpatrywano onegdaj sprawę, w której jako oskarżeni stanęli dwaj nieletni studenci i pewien początkujący „przedsiębiorca”, speku-

lujący na wydawnictwach pornograficznych. Oskarżono ich o rozpowszechnianie pewnego utworu, przypisywanego jednemu z naszych poetów, a znanego dotychczas w pewnych kołach tylko z odpisów. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał jednego studenta na miesiąc aresztu, drugiego na 2 tygodnie, a owego „przedsiębiorcę”, który finansował te imprezy, na miesiąc aresztu.

Teatr Stanisławy Wysockiej wyjeżdża z Warszawy.
Propaganda kultury polskiej na Kresach wschodnich.

(b) Zn komita artystka dramatyczna Stanisława Wysocka, kierowniczka teatru wędrownego „Rybaki”, który dawał przedstawienia dotychczas w Warszawie, była na przyjęciu u ministra spraw wewnętrznych. Więta p. Wysockiej wiąże się z wyjazdem wymienionego teatru na Kresy wschodnie, gdzie w szeregu miast odtworzone zostaną dla celów propagandy kultury polskiej klasyczne dzieła polskiej literatury dramatycznej.

Kronika sportowa.
WALNE ZGROMADZENIE P. Z. P. N-U W KRAKOWIE

odbyło się w sali obrad rady miejskiej m. Krakowa w dniach 27. i 28. lutego 1926. Zanosilo się na wielką burzę, która jednak minęła bez silniejszych wstrząsów. Wybrany przewodniczącym obrad mjr. Dr. Dudryk, wiceprezes związku warszawskiego, nie dopuścił do żadnych ekscesów. Sprawozdanie Zarządu przyjęto do wiadomości, nad sprawozdaniem zaś Wydziału (Gier i Dyscypliny) rozwinęła się szeroka dyskusja, którą wiodł okręg lwowski, ze względu na ostatnie „zawodowe” dyskwalifikacje. Celem wybrnięcia z sytuacji, która szczególnie co do faktu zdyskwalifikowania p. Tadeusza Kuchara stawiała się coraz bardziej metną — wybrano komisję, która miała wglądać w księgi protokołów posiedzeń WG i D. PZPN-u oraz zbadać przekroczenia przy śledztwie we Lwowie i przy ferowaniu wyroku.

Po kilkugodzinnych naradach komisja, złożona z pp. Szlesera (Lwów), Kroczyńskiego (Kraków), Mirskiego (Lublin), dr. Klicha (Górny Śląsk) i Zabłockiego (Łódź), orzekła, że „Wydział Gier i Dyscypliny PZPN”, wydając wyrok w sprawie Lwowa, postąpił nieformalnie, wbrew statutowi, graczy nie przesłuchał, protokołów nie podpisał.

Na wniosek lwowskiego delegata meo. Dra Teschnera przekazano całą sprawę nowemu WG i D. PZPN-u celem ponownego przeprowadzenia śledztwa, z zachowaniem wszelkich, statutem w tym wypadku przewidzianych formalności i przepisów.

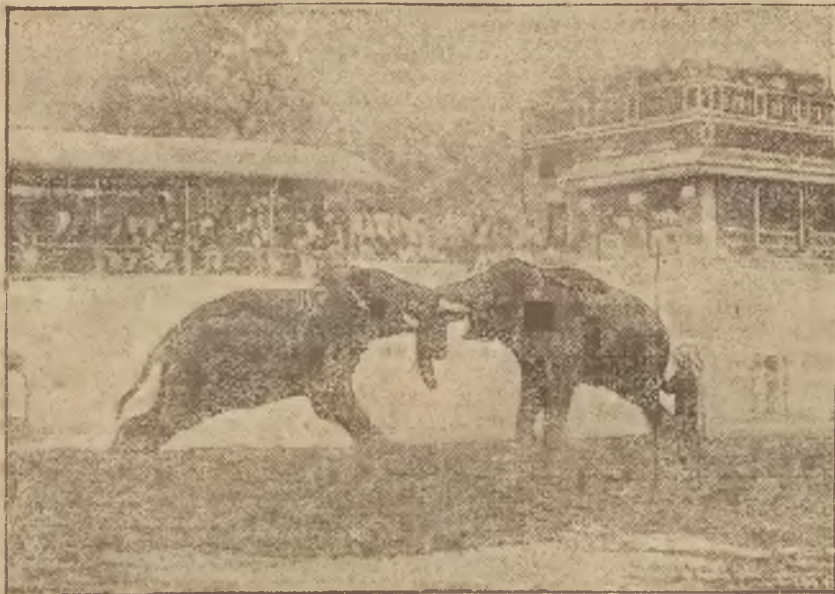
Za wnioskiem Dra Teschnera głosował Lwów, Łódź, Warszawa, Toruń i Kraków, razem 77 głosów — przeciw G. Śląsk (23). Poznań wstrzymał się (14 głos.).

Na wniosek tej samej komisji, unieważniono wyrok PZPN-u, co do spadnięcia Makabi do kl. II. i polecono przenieść Makabi do kl. I-szej.

Uchwala PZPN-u, odbierająca Pogonię mistrzostwo Polski, a przyznająca je Warszawie została również zawieszona aż do chwili definitywnego załatwienia sprawy zawodowa.

W drugim dniu Kraków nieoczekiwanie zaczął odnosić zwycięstwo. Siedzibę PZPN-u pozostawiono w Kra-

Walki słoni w Indjach.



Z okazji odwiedzin ról Indji u księcia Barody, odbyły się na rok wice-ola walki słoni. Wym celu wprowadzono na arenę dwa słonie, które podjęte rzuciły się na siebie, zwalczając się trąbami i kłami.

Wybraniec losu.

PRZYPADKOWY BOHATER. — TRĘBACZ, KTÓRY W OBOZIE WOJENNYM OGŁOSIŁ ZAWIESZENIE BRONI. — UDE KOROWANIE SZCZĘŚLIWCA LEGJA HONOROWA. — HISTORYCZNA TRĄBKA.

(9) Francja uczciła onegdaj w osobie pana Selliera symbol pokoju, ofiarując legję honorową byłemu trębaczowi i kapralowi Sellier, który w mglisty ranek listopadowy 1918 roku zatrąbił w obozie wojennym pod Haudroy hasło wstrzymania walki na całej linii, co oznaczało koniec wojny.

Uroczystość udekorowania Selliera odbyła się na dziedzińcu kościoła Inwalidów w Paryżu. (W tym kościele spoczywają zwłoki największego żołnierza Francji, Napoleona Bonaparte).

W dniu tym wyruszył batalion piątego pułku piechoty wraz ze swoją orkiestrą, zjawiała się też ogromna liczba oficerów wszystkich stopni i gatunków broni. Ponad ich głowami powiewały sztandary podjęte z pola bitwy, potargane.

W pośrodku dziedzińca stanął generał Gouraud, komendant miasta Paryża, jeden z najpopularniejszych wodzów w wojnie światowej. Po prawej i lewej stronie umieścili się inni generałowie, między nimi szef generalnego sztabu Debeney i dyrektor muzeum wojskowego, gen. Mariaux.

Najpierw udekorowano orderami kilku zasłużonych oficerów. Ceremonia ta trwała krótko, główna bowiem uwaga skupiona była na stojącym na uboczu małym, krępyim człowieku w cywilnym ubraniu, który trzymał w ręku trąbkę wojskową. On był boha-

terem tego dnia. Trębacz Sellier, który 7 listopada 1918 r. we wsi Haudroy, na granicy belgijskiej, zatrąbił znanym w wojsku hasłem na znak, że koniec już walki. „Zawieszenie broni!“

Hasło pokoju.

Obok Selliera stał (również w cywilnym ubraniu) jego były kapitan Lhullier, który wówczas dał rozkaz do zatrąbienia. Jako ojcowie chrzestni stanęli też obok prezydent komitetu, mającego się zająć wmurowaniem tablicy pamiątkowej w Haudroy, Andre Daublain, oraz obecny prezydent Selliera w jego biurze, gdzie pracuje.

— „Trębacz Sellier — przemówił generał Debeney — mianuję pana rycerzem legji honorowej!“

I przypiął oznakę legji na piersiach „cywila“, który głęboko wzruszony trzymał w jednej ręce trąbkę, a w drugiej kapelusz i stał wyprostowany jak do apelu.

Odezwały się sygnały trąbek, pochyliły się sztandary, zagrano marsza, a batalion przedelfował przed nowym rycerzem legji honorowej.

Po defiladzie Sellier wręczył historyczną trąbkę generałowi Mariaux, dyrektorowi muzeum wojskowego. Tam spocznie trąbka obok innych pamiątek wielkiej wojny światowej.

Wydział Gier i Dysepyliny: prezes dr. Kwieciński (Cracovia), członkowie: dr. Pniwski (Cracovia), Babulski (Cr.), dr. Lesser Makkabi, Sadowski (Wawel); komisja rewizyjna: mjr. Weinstein (Crac.), mjr. Szwienk i Kaliciński (oba Wisła).

Z ważniejszych uchwał Walnego zgromadzenia należy ponadto podkreślić następujące: Uchwalono rozegrać w br. tylko cztery zawody międzypaństwowe, a to ze Szwecją, Turcją, Czechosłowacją i Węgrami. W sprawie gospodarki PZPN-u stwierdzono, że była pod względem księgowości prowadzona wzorowo, jedynie niektóre wydatki były zbyt wielkopańskie. Delegat Związku Związków, wyraziwszy ubolewanie, że PZPN, wyznaczył swoje walne zgromadzenie równocześnie z Walnym zgromadzeniem Zw. Związków, zwrócił się do Walnego zgromadzenia PZPN-u z zarzutem, że Zarząd PZPN-u nie wywiązał się

z obowiązkowych świadczeń pieniężnych na rzecz Zw. Zw.

Kowalskiemu (Wisła), darowano dyskwalifikację.

Wniosek okręgu lwowskiego o udzielenie klubowi moratorium w sprawie zapłaty szczególnie dolarowych długów zagranicznych, odrzucono, co jest dla klubów lwowskich bardzo bolesne.

Reasumując wyniki Walnego Zgromadzenia PZPN-u, nie można mówić wogóle o jakimkolwiek zwycięstwie Lwowa, przeciwnie, odniósł je Kraków, mając nadal władzę w swych rękach.

Co do sprawy zawodostwa, nie została ona niestety na Walnym Zgromadzeniu PZPN-u dostatecznie przedyskutowana, nie doczekała się też żadnych zasadniczych sancyjnych uchwaleń.

Fakt, że do Lwowa przyjeżdża komisja po raz trzeci, by faktycznie poprzednio spisane protokoły, posadzeni o zawodostwo podpisali lub oficjalnie podpis odmówili, jest zbyt nikły do załatwienia tak ważnego dezyderatu polskiego piłkarstwa, jak walka z pseudoamatorstwem.

Włamania i kradzieże.

(d) W nocy ofiarą włamywaczy padły dwie budki inwalidzkie, a to Schlagiera przy ul. Głębokiej i Kleina przy ul. Korzeniowskiego. Z obu budek sprawcy zabrali bardzo wiele różnych artykułów spożywczych.

Inni sprawcy, poszukując za narzędziami ślusarskimi, potrzebnymi im do włamań, dostali się do pracowni ślusarskiej Ignacego Horowitza przy ul. Hermana l. 5. Włamali się oni przez okno od podwórza i zabrali wiele narzędzi.

Po włamaniu się do mieszkania Sary Dewin przy ul. Słonecznej l. 41, sprawca zabral wiele garderoby, a z praczkarni w rzeczywistości przy ul. Hausnera l. 11 a na szkodę Marji Dąbskiej 7 kur i 1 kaczkę.

W gmachu Banku Przemysłowego z kieszki Samuela Friedmana, zamieszkałego przy ul. Zyblikiewicza l. 27, skradziono czapkę selskinową.

Natomiast wczoraj aresztowano: Stanisława Kozaka za kradzież w kościele im. św. Antoniego; Stanisława Bienkowskiego z Kleparowa, który z wozu na ul. Rutowskiego skradł połówkę zabitego cielęcia na szkodę rzeźnika Wiktora Lakbarycza; Edwarda Buńkiego, mieszkającego przy ul. Kasztelańskiej l. 15 za kradzież konia i Mendla Segala recte Lania z Zamarstynowa za kradzież bielezny u Marji Dubienki.

Korespondencja z kraju.

Kronika kołomyjska.

Kołomyja, w lutym.

POKUCKIE STOWARZ. PLANTATORÓW BURAKÓW CUKROWYCH zawiązało się w Kołomyji na odbytem onegdaj zebraniu właścicieli większych i mniejszych posiadłości rolnych. Przewodniczącym wybrany został marszałek powiatu horodeńskiego, p. Wiktor Abrahamowicz z Targowicy polnej. Celem nowego stowarzyszenia jest: zrzeszenie wszystkich plantatorów na gruncie łączności zawodowej. Uprawa buraków to jeden z najważniejszych działów gospodarki rolnej na Pokuciu, posiadającym jak wiadomo, ziemię bardzo urodzajną i nadającą się do uprawy buraka cukrowego. Produkcja tej pożytecznej rośliny kwitła tu jeszcze przed wojną, dostarczając głównego kontyngentu cukrowni bukowińskiej i jest nadzieja, że, rozwinięta się w całej polni

Rozmaitości ze świata.

REFERENDUM MAŁŻEŃSKIE. — W Niemczech ukazała się ankieta na temat małżeństwa zainicjowana przez znanego pisarza, hr. Kayserlinga. Interwiewowani okazali się bardzo dyskretnymi i wstrzemięźliwymi w swych odpowiedziach na ten drażliwy temat.

Jeden tylko prof. Dahlke pozwolił sobie na szersze umotywowanie małżeństwa jako instytucji „przestarzałej i niepraktycznej”. Ale jak się wyraził B. Shaw: „nikt nie ma odwagi napisać prawdy o małżeństwie za życia swej żony”.

Być może, że prof. Dahlke jest kawałkiem.

BAKTERJE I CELNICY. Lekarz amerykański, dr. Barlow, badał przez dłuższy czas w Chinach epidemię nieznaną dotychczas choroby, której przebieg przypominał cholere. Z wielkim trudem udało mu się izolować pewną ilość laseczek tej choroby.

Z cennym swym dobytkiem dr. Barlow udał się do Ameryki. Ale tu, na granicy, spotkała go niespodzianka. Celnicy nie chcieli za żadną cenę wpuścić do kraju niebezpiecznego prezentu. Zdecydowany na wszystko dr. Barlow poradził sobie w ten sposób, iż połknął bakterje. Oczywiście, po przyjeździe do Baltimore, zachorował i, przeniesiony do kliniki chorób zakaźnych, jest tam przedmiotem obserwacji lekarzy.

Nie brak jeszcze ludzi poświęcających się dla nauki.

ROCZNICA I. KINEMATOGRAFU W PARYŻU. Zarząd miejski m. Paryża postanowił wmurować tablicę na domu Nr. 14 przy bulwarze des Capucines w celu upamiętnienia daty i miejsca, gdzie powstał pierwszy teatr kinematograficzny w Paryżu. Teatr ten, założony z inicjatywy b-ci Lumiere, otworzył po raz pierwszy swe podwoje dla paryżan w r. 1895, dnia 28. grudnia. Dziś Paryż liczy około 400 sal kinematograficznych, a wśród nich prawdziwe pałace jak Pathe-Palace, Gaumont, Marigny etc., które mieszczą po parę tysięcy osób.

Salon kosmetyczny w szpitalu obłąkanych.

NOWA METODA DODATNIEGO ODDZIAŁYWANIA NA UMYSŁOWO CHORE KOBIECY. — DR. STOKES Z AMERYKI. — PSYCHIATRY EUROPEJSCY DRWIĄ Z TEGO A DR. STOKES ROBI DOBRE INTERESY.

(?) Dyr. szpitala dla umysłowo chorych kobiet szacuje w stanie Illinois w Ameryce, zaprowadził od niedawna w swoim zakładzie salon kosmetyczny dla pacjentek, traktując to jako jeden z głównych punktów nowej metody, zapomocą której rozpoczyna psychiczne leczenie.

Pacjentki otrzymują strojniece suknie, czeszą się według najnowszej mody (krótko ucięte włosy), twarz im poddawana zostaje masażom, otrzymują rozmaite środki upiększające i mają polecone dbać o swoją powierzchowność. Wszystko to ma na celu podnieść chorą we własnym zrozumieniu swej wartości i oddziaływać jak najlepiej na jej humor.

Dr. Stokes stwierdził, że pacjentki zainteresowały się bardzo temi zmianami. Podziało to dodatnio na te zwłaszcza, które cierpiały na depresję. W kilku lekkich wypadkach choroby ta metoda pomocnicza zdziałała istnie cuda. Szereg pacjentek już po kilku tygodniach można było jako uleczone odstąpić do domu.

Rezultaty, jakie osiągnął swoją metodą pomocniczą dr. Stokes (o czem nie zapominał rozgłosić w prasie amerykańskiej) rozślawiły jego zakład.

AKTOR W KAJDANACH. Do jednego komisariatu policji w Londynie zgłosił się wieczorem jakiś pan we fraku i... kajdanach na rękach. Oświadczył, że się nazywa Franklin Bellamy i jest aktorem w jednym z teatrów. Przed przedstawieniem próbował pary kajdanów amerykańskich, potrzebnych mu na scenie, po włożeniu ich jednak i zamknięciu zgubił klucz. Ponieważ w komisariacie nie posiadano odpowiedniego klucza, przeto realistyczny aktor musiał wrócić do teatru w kajdanach, które w ostatniej chwili przed wejściem na scenę udało się otworzyć przywołanemu ślusarzowi. Pan Bellamy musiał jednak na scenie zrezygnować owego wieczoru z kajdanów amerykańskich.

(b) **O ZMIANIE ORTOGRAFII ANGIELSKIEJ.** Do ministerstwa oświaty w Londynie wpłynęła prośba, zaopatrzona 15.000 podpisów, a domagająca się utworzenia komisji dla zbadania i zreformowania ortografii angielskiej. Wiadomo bowiem, że między pisownią a wymową angielską jest olbrzymia różnica.

(b) **KLEJNOTY CARA ZOSTANA WYMIENIANE ZA LOKOMOTYWY.** Korespondent „Chicago Tribune” w Rydze donosi, że rząd sowieński zamierza wymienić klejnoty korony cara na towary, maszyny rolnicze i lokomotywy. Klejnoty oszacowane są na 50 milionów funtów szterlingów.

(?) **KOBIETA WYBRANA KONSULEM.** Berta de Salva Balycat wybrana została konsulem w Nicaragua w Kalifornii. Jest to pierwsza kobieta, piastująca tego rodzaju urząd.

(b) **MODNY PAPIEROS POWINIEN BYĆ CIENKI I DŁUGI.** Papieros musi być jak modna kobieta. Tak chcą eleganci londyńscy, którzy idą za przykładem największego wytwornika, księcia Walji. Otóż książka Walji lansuje obecnie papierosy cienkie i długie, podobne do dzisiejszej sylwetki kobiecej. Wszyscy londyńczycy palą obecnie tylko takie papierosy.

wspólną naradę.

Referat o smutnem położeniu obecnem rzemieślników pozbawionych pracy, wygłosił delegat Związku, p. Kuśnicki ze Lwowa, nawołując dołkniętych plagą bezrobocia do konsolidacji.

Kończąc swe wywody, zapowiedział p. K. zwołanie tu w marcu br. wiecu publicznego na większą skalę w sprawie bezrobocia przy udziale posła Hausnera.

W dyskusji, jaka nastąpiła, p. Gronowicz, przedsiębiorca murarski, podkreślił, że bezrobotni nie pragną wcale jałmużny, lecz szukają raczej i chcieliby dostać robotę celem utrzymania swych rodzin.

W bieżącym tygodniu rozdano w miejskiej straźnicy policyjnej bardzo mizerne zapomogi dla bezrobotnych, składające się z 4 kilogramów maki żytniej, 4 klg. ziemniaków i 2 złotych w gotówce dla rodzin średnich; bezrobotni zaś o rodzinach większych (od 6 osób w zwyż) otrzymali stawkę taką podwójną.

Datki powyższe uzyskano z dochodu z dwóch zabaw tanecznych, urządzonych w minionym karnawale.

Na zarejestrowanych około 700 bezrobotnych, udzielono tego rodzaju wsparcia, wystarczającego na zaspokojenie głodu na przeciąg jednego tygodnia, zaledwie 150 rodzinom, zatem mniej aniżeli jednej czwartej części bezrobotnych.

ZAPISKI.

„**ZYCIE TEATRU**” (nr. 8 z dnia 21 lutego br.) Artykuł wstępny zawiera polemikę Wiktora Brumera z krakowskim krytykiem teatralnym i pisarzem dramatycznym R. H. Rostworowskim o kryzys teatralny.

STANISŁAW CIESZKOWSKI „PIĘKNA DOBOSZANKA”. Tow. Wyd. „Rój”. Autor dostał się do dokumentów rodziny Rupniewskich i do Lubelskich aktów Trybunałskich z lat 1680 i 1681 i odtworzył historię pięknej córki nadwornego dobozsa, następnie fałszywej Zborowskiej, secundo voto austriackiej hrabiny Colatti, wreszcie kasztelanowej Rupniewskiej, starościny Domaszewiczowej, awanturki europejskiej w wielkim stylu, w Lublinie roku pańskiego 1661 ścietej.

Humor zagraniczny.



— A cóż to, Janie, pilnujcie waszych kur?

— Nie, panie. To są kury sąsiada. Kwoka przychodzi tu codziennie zrosić ją, więc czekam...

(„Matin”, Paryż).

na nowo po ukończeniu budowy cukrowni Spółki akc. „Przeworsk” w Horodence.

Z ZAŁOBNEJ KARTY. Zmarł tu w 74 roku życia śp. Władysław Righetti, właściciel cukierni i długoletni chorąży Tow. „Sokół”. Zmarły należał do bardzo popularnych postaci w naszym mieście i cieszył się powszechnym poważaniem.

Wieści z Żłkwi.

Żółkiew, w lutym.

ZEBRANIE BEZROBOTNYCH I MARNA DLA NICH ZAPOMOGA.

(I) Bezrobotni rzemieślnicy tutejsi zebrał się onegdaj w sali „Gwiazdy” na

Główny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

NA RATY **OBUWIE** NA RATY

kały tylko w złotych — niezależnie od kursu dolara.

Najprzedniejsze

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECIENNE — poleca

Chrześcijańska Hurtownia Obuwia

LWÓW RYNEK 34 „HERA” RYNEK 34

Doskonali interes dla kapitalistów

Jest natychmiast do nabycia duża Hurtownia artykułów spożywczych i kolonialnych we Lwowie, obecnie w likwidacji, posiadająca obszerne lokale i duże magazyny w samym centrum miasta. Magazyny nadają się specjalnie dla importerów na składy konsygnacyjne. Liczna poważna klientela zapewniona. 510

Pisemne zgłoszenia prosimy skierować pod „Hurtownia” do oddziału Reklamy „Orbis” Jagiellońska 20.

Lekarz Dentysta

Ida KOFSTEIN BUEGEROWA

przedtem w zakładzie Dr. Katznara

obecnie orczykuje w chorobach zębów i jamy ustnej przy

ul. Podleskiego 6.

Leczenie lampą Sollux. — Wykonuje wszelkie roboty w zakres techniki dentyst. wchodzące. 14520

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. SCHWARZ oraz kosmetyki, b. sekund. szpit. państw. Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. tel. 16-61. 14407

ZĘBY na RATY

25 zł. zad. Rata mies. 25 zł.

DENTYSTA KAPPAPORT

ul. Marjański 7 (nad kawiarnią de la Paix)

Roboty wykazuje się do dni 14. 14403

Specjalista chorób nosa, uszu, gardła i krtani

Dr. ZYGMUNT SELZER

mieszka obecnie 13268

Lwów Jagiellońska 7 Telef. 27-99.

Dr. Maksymilian Rojter Spec. chorób dzieci. Leczenie lampą kwarcową. Szczepienie ochronne przeciw ospy i szkarlatynie

Ord. 4-2 Lwów, Kazimierzowska 35. Tel. 19-94. 14388

B. sekund. klinik. wied., Szpit. państw. we Lwowie

Dr. Zofia Wepper ord. w chor. skórnych i wenerycznych od 3-5, Janowska 26. Tel. 25-19. Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12-1. 14581

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. GOLDSTEIN b. elw. kliniki wiedeńskiej i berlińskiej. ord. od 10-12 i 2-5, Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 14335

Dentysta **Dr. Z. RENNER**

pl. Unii Brzeskiej 1. — Leczenie lampą „Sollux”

Zęby sztuczne po cenach zniżonych. 524

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Löwenheck ul. Trybunańska 4 (ob. Kynku) Tel. 48-11 ord. od 8-9 i od 12-5. 526

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet

Dr. Regina Feichterstein-Radłowa ordynuje pl. Halli 7 (nad Kaw. Centralną). Telef. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 14387

Dentysta **Dr. Leon Katzner**

ulica Legionów 35 14386

ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej. — Leczenie Lampą „Sollux”.

Ustalenie obwiszających się zębów. — Pracownia techn.-dentyst.

Lekarz dentysta **Dr. Jakób Grob**

Lwów, Legionów 37.

ZURNALE WZORY KROJE MANEKINY

R. LANDAU

LWÓW, CZARNECKIEGO 3.

Poszukuję w śródmieściu

DUŻEGO LOKALU PRZEMYSŁOWEGO

z małym sklepem frontowym. 14552

Zgłoszenia pod „dolar” 13 do Administr. „Wiek”.

Baczość!

KOSZULE MĘSKIE

jednokolorowe, z dwoma kołnierzykami, po cenie **zł. 4.75** tylko krótki czas do nabycia w magazynie

D. H. BEYGER, Lwów, Kilińskiego 1. 2. w domu Kawiarni Wiedeńskiej. 14534

MEBLE NA RATY

bez podwyższenia cen — poleca najtaniej

Steil i Spółka

Lwów, ulica Kazimierzowska 1. 28. 14547

2 zł. **łyżka** z białego metalu, alpaka

2 zł. **widelce** z białego metalu, alpaka

3 zł. **nóż** z białego metalu, alpaka

1 zł. **łyżeczka kawowa** z białego metalu alpaka

najpiękniejszego fasonu. Wysyłać na prowinję skutecznia się natychmiast. Za towar nieodpowiadający zwraca się natychmiast gotówkę. Zn. na firmę

Gullerman Lwów Sykstuska 14. 528

KONCES. PRZESZ. M. W. R. O. P.

KURSA KROJU i SZYCIA „JOLANDA”

ul. Słazica 8/II. (boczna Chorażakowy) rozpoczyna os. atni 3 miesięczny kurs po cenach do połowy zn.ionych. — Równocześnie rozpoczyna praktyczną naukę modniarstwa. — Wpisy przyjmuje codziennie. 481

Akumulatory „Tudora”

radjowe do żarzenia i anodowe, jak i automobilowe — posiada na składzie

„Warradio” Lwów, Janowska 37

Telefon 30-33. 14507

CUKIER

SKLEP DETALICZNY

Lwów, Boimów 1.

Od 26.2.1926

ceny zniżone na wszystkie gatunki. 14572

Naprzeciw Kina Kopernik

u Mandia dostaje się 14-karat. złote obrączki ślubne własnego wyrobu już od 18 zł. za parę. 14517

1. Klasa

Korespondentka wystarczy. Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy losy do 1. Klasy. Do przesyłki dołączamy czek P. K. O. wolny od porta dla zapłaty.

10zł. 20zł. 40zł.

1/4 1/2 1/1

Szanse w tej loterii są olbrzymie bo każdy drugi los wygrać musi. Gł. Wygr. 400.000, 250.000, 150.000, 100.000, 50.000 i t. d. i t. d.

DOM BANKOWY

SCHÜTZ i CHAJES

Lwów pl. Marjański 7. 14584

FIRANKI, DYWANY

Otomany, łóżka i k. napki składane, łóżeczka dziecięce, wkłady, poduszki rosharowe, chodniki i portjery. Kapy na łóżka i narzuty poleca najtaniej

E. KONEBLIT, Lwów, Brajerowska 4.

Za gotówkę i na dogodne warunki. 268

ZEGARKI SZWAJCARSKIE

oraz wszelką biżuterję po najtańszych cenach poleca

J. Z. BACKTROG

29 SYKSTUSKA 29 422

DYWANY

Chodniki, Tapety, Kapy na łóżka i stoły, Kolory, Materace, Drelichy, Materje meblowe — poleca w największym wyborze 460

E. Kiczalesi, Margulies

Lwów — Sykstuska 18, — telefon 31-48.

Uwaga na firmę. 462

Za 1 zł.

Wykonuje każdą naprawę szalowniczą na poczekaniu

WOLF, Sobieskiego 2.

DOBRE I TANIO PRZERABIA I POKRYWA KÓLDRY I MATERACE

FABRYKA POŚCIELI

LWÓW, KORALNICKA 6. 14260

Licznym KRZEMIENIECKIE

Kupi natychmiast 498

LOKOMOBILE PAROWA

o mocy 50 do 70 HP. nową lub mało używaną. Oferty pisemne z opisem i warunkami płatności należy wnieść do Zarządu Lie m w Krzemiercu. Zarząd.

„ESHAPE” Akademicka 15 tel. 469

Jedynie we Lwowie upoważnione przedstawicielstwo Fabryki

„FORD”

poła a po cenach fabrycznych samochody, traktory, oraz oryginalne części składowe. 470

DYWANY chodniki, firanki, portjery, pokrycia mebli, drelichy na materace, story do okien, linoleum i ceraty. 13

TAPETY w najnowszych wzorach, oraz własna pracownia tapicersko-dekoracyjna

S. WEISS
Lwów, ul. Sobieskiego 2.

PRZETARG.

6 Okr. Szef. Bud. Lwów ogłasza przetarg na remont zwykły budynków wojskowych w garniz. nie lwowskim oddzielnie na roboty:

- 1) muarskie termin otwarcia ofert 8 marca 1926 r.
- 2) ciesielskie „ 9 „
- 3) ślusarskie „ 10 „
- 4) stolarskie „ 10 „
- 5) blacharskie „ 6 „
- 6) stolarskie „ 11 „
- 7) malarskie „ 12 „
- 8) lakiernicze „ 12 „
- 9) elektryczne „ 13 „
- 10) kafiarskie „ 13 „
- 11) szklarskie „ 16 „

Otwarcie ofert o godzinie 9-tej.

Przetargi na roboty ad 1) do 11) w innych garnizonach na obszarze O. K. VI. przeprowadzą Komandy garnizonu, a mianowicie:

Brody, Czortków	dnia 9 marca 1926 godz. 11 ta
Zaleszczyki	10 „ 10-ta
Żółkiew	11 „ 10-ta
Rawa rumska, Kamion, Str.	12 „ 12-ta
Kobylia	15 „ 11-ta
Stanisławów	16 „ 10-ta
Żółców, Brzeżany	18 „ 1-ta
Ternopol	19 „ 11-ta
Trembowla	20 „ 9-ta

Formularze urzędowe otrzymać można w 6 Okr. Szef. Bud. ul. Wajwa 16, III p. Pokój Nr. 75, Ref. Adm. Koszar od 11—13-ta, gdzie też udziela się szczegółowych wyjaśnień, zaś dla zamiejscowych również w odpowiednich Komandach garnizonu.

6. Okręgowe Szefostwo Budownictwa
L. 1361/adm/26.

Baczność, Elegancie Panie!

ZNANA FABRYKA J. GOTTLIEBA

Lwów, plac St. zelecki 13
przyjmując KAP LUSZE DAMSKIE słomkowe do przerobienia według najnowszych zagranicznych modeli — farbuję również na różne kolory. 516
Dla przyjezdnych wykonuje się w 8 godzinach.

Byli długolani spółnik
N. STEIN
ul. Pekarska 1. 1b —
wykon je obecnie kosztu-
my po zł. 50 — i płaszcz o
po zł. 30 — 50

M. STEIN
św. Kingi 6.
i pawieć dżms i.

WOLNE OSADY

RESTAURACJA — Jana Mossa, plac Halliki 10 —
Hala Targowa, poszukuje
służącą z dobrą świadectwami, która umie do-
brze gotować i prać. 14350

FRYZJERSKI pomocnik
potrzebny zaraz. Stawiarz
Lwów, pl. Bernardyński 1. —
14468

MODNIARKA samodzielna
pierwsza siła, z pełnym u-
trzymaniem poszukiwana.
Lola Wolfgang, Stryl, ul.
Mickiewicza. 14330

PAROWE zakłady przemys-
łowe w Przemyśle, ulica
Mokra dolna 5, poszukują
2 kwalifikowanych prasow-
czych względnie prasow-
czych. Reflektują się tylko
na siły pierwszorzędne. —
Oferty z podaniem warun-
ków przesłać pod powyż-
szym adresem. 417

POSZUKUJEMY oraz pole-
camy stenografów (kbi). —
Adresować: Stenograf Pol-
ski, Warszawa, Aleksan-
derska 57. 379

STENOGRAFI — wycza
wszystkich listownie bez-
płatnie, celem propagandy
Instytut Stenograficzny,
Antoniego Wojana, War-
szawa, Krucza 15. 343

OGRODNIK do hodowli
kwiatów potrzebny. Zgło-
szenia z podaniem odby-
tych praktyk przyjmują
Zakłady przemysłowe w
Brzuchowicach pod Lwo-
wem. 14415

AGENCI katolicy do sprze-
dazy na prowincji — bez
fachowości poszukiwani.
Zarobek miesięczny około
300. Lwów, 3-go Maja 5 —
podwórza 3, drzwi lewa. —
14423

PRALNIA Europejska Pa-
saż Mikulskiego poszukuje
pralniczek bałtyckich i
dziewczyn do krochmalno-
nia. 14447

NIANIE z dobrą świad-
ectwami przyjmują. Wein-
reb, Kazimierzowska 26. —
14463

SŁUŻĄCA do wszystkiego
mająca gotować, tylko z
długoletnim świadec-
twami zaraz przyjmo-
wać. Brajerowska 4, I. piętro. —
14573

PRZYJMIĘ się chłopaka
do posyłek do Biura han-
dlowego. Zgłoszenia: Ru-
towskiego 16, I. p. popoł. —
14573

POSZUKUJE pauny do
nauki. Legionów 35, tra-
wiec damski Sabel. 14565

KUCHARKA rutynowana,
dobrze połączona, zostanie
przyjęta Asnyka 6, II. p. na
prawo. 14575

POSZUKUJE chłopca do
nauki szewstwa z począt-
kami, tylko z prowincji
do lat 15. Duszyński, ul.
Zimorowicza 5. 14493

POKOJOWA zreczna, do-
brze połączona, z polecenia-
mi. Zgłoszenia: Magazynu
nut, ul. Kl. Tatarskiej 1;
za hotelami Georga, od
11—2 i od 4—7. 14498

GOSPODYNIA — kucharka
poszukiwana z dobrą po-
łączeniem do dworu od 15
marca. Zgłoszenia osobiste
ze świadectwami 1 i 2
marca, między 8—9 rano,
Nabielaka 37, parter, na
lewo. 14426

POSZUKUJE służącą do
wszystkiego z szydełkiem.
— dobre świadectwa wyma-
gane. Św. Jacka, domki
oficerskie 12 A. 14564

HAFCIARKI uzdolnione
poszukuje „Aurelia” Salon
bielizny, ulica Bourlarda
8, III. piętro. 14555

POSZUKUJE ogrodnika ka-
walera na wieś. Zgłosze-
nia natychmiastowe. Wia-
rzejki, Ossolińskich 11 —
II. piętro. 14551

DZIEWCZYNA do nauki
krawiectwa i zdolna pod-
ręczne potrzebna. Stenkie-
wicz 3, I. p. drzwi 2. —
14543

POSZUKUJE gospodyni do
samodzielnego zarządu ma-
łym gospodarstwem wieś-
kiem, w miasteczku obok
Lwowa. Wdowy z pensją
mają pierwszeństwo. Listy
pod A. A. do Adm. Wie-
ku Nowego. 14430

POSAD POSZUKUJĄ

ELEKTRO — MECHANIK
poszukuje posady chętnie
w zakładach przemysło-
wych. Łaskawe zgłoszenia
listowne do Adm. Wieku
pod „Elektro-mechanik”. —
14431

KASJERKA, buchalterka
poszukuje posady z kau-
cją 100 dolarów. Listy pod
„Buchalterka” do Adm.
Wieku. 14426

ŻADCA ekonom, lat 35,
żonaty, z długoletnią prak-
tyką, syn byłego dzier-
żawcy, poszukuje po-
sady w zakresie rolnym
ad zaraz. — Zgłoszenia:
Jolter, z listami p. Zalka,
Gleboka 27, I. p. 14230

DZIEWCZYNA do wszyst-
kiego albo do dziecka
szuka posady. Służąca Lo-
renz, Żybkiewicza 49 —
II. piętro. 14538

ZREDUKOWANA nauczy-
cielka poszukuje posady
nauczycielskiej w zakresie
szkol powstających ewen-
tualnie może pomagać pa-
ni domu w gospodarstwie.
Listy pod „Zredukowana”
do Adm. Wieku. 14587

OSOBA intel. poszukuje
posady kasjerki, biokowej,
zarządu kuchni restaura-
cyjnej lub prywatnego do-
mu ze szczytem, chętnie
wyjadzie. Referencje pier-
wszorzędne. Listy do Adm.
Wieku pod „Rzetelna”. —
14399

LESNICZY z ogarnieniem
państwowym, z kilkuletnią
praktyką, dobry gospodarz
i eksplorator, zamierzający
myśliwy i chodowy zwie-
rząt, zna się na tartacz-
nictwie, obecnie na posa-
dzie, poszukuje takowej od-
kwiatnia lub zaraz, nieje-
szcześnie obojętna. Zgłosze-
nia przesłać: Kokoszynski,
Nowojowa ad Nowy Socz. —
94

DO WP. WŁASNICIELI
folwarków, gorzeli, paro-
wych młocarni i gospod-
stwow. Gorzelnik rządów
kawaler, praktyk, ładnie
pismo, zdolny, sumienny i
biegły robotnik, matema-
tyk poleca się WP. do
pomocy w gosp. Zgłosze-
nia pod „SAPHIRAE” do
Adm. Wieku. 493

SPRYTNA młoda osoba —
kilkuletnia pracownica
sklepu tytoniowo-papiero-
wego, poszukuje posady
kasjerki lub sklepowej. —
chętnie wyjadzie na pro-
wincję. Zgłoszenia pod
„Sklep tytoniowy” do
Adm. Wieku. 14339

OGRODNIK, Butgar, wa-
rząwno owocowy dział. —
pszczołarz, żonaty, szuka
posady. Zgłoszenia Petków
pościła Uścieczku, Zaleszc-
czyki. 484

EOZAMINOWANY kino-
operator poszukuje posa-
dy. Zgłoszenia listowne do
Adm. Wieku Nowego pod
„Operator”. 522

CHŁOPCA lat 16, zdrowe-
go, z ukończoną w K. R. R. R.
wydz., rel. rzym. kat., od-
dam do praktyki w wick-
szym sklepie lub enkierni
nałeczniej we Lwowie. —
Zgłoszenia: Płoskiewicz —
leśniczy, Uścieczko obok
Zaleszczyki. 521

SUBIEKT onkierlny el-
chy, pracowity skromny
wymaga poszukuje posa-
dy. Łaskawe zgłoszenia li-
stowne pod „Cukiernik”
do Adm. Wieku. 14537

OSOBA starsza zajmie się
samodzielną gospodar-
stwem u samotnego pana
lub u dworga osób. Listy
pod „Wyjazd” do Adm.
Wieku. 14533

POSZUKUJE posady do
samodzielnego zarządu domu
u starszego pana. Listy do
Wieku pod R. Z. 14525

POSZUKUJE posady do
zarządu domu, najchętniej
u wdowa z dziećmi, umie
czyt. gotować. Listy pod
A. M. do Adm. Wieku. —
14442

NAUKA

„WARSZAWIANKA” —
przyjmuje na nowy kurs
kroju i szycia. Wycza
solidnie w krótkim czasie,
za naukę rezy. Dla pań
krawczy kurs osobny. Na
Branie 26, I. p. 14223

KURS wszelkich tańców —
rozpoczynam 1. marca. —
Ćwiczenia większe odby-
wają się co niedzieli od
godz. 6-tej. Wpisy od 5—8
Loeffler, Friedrichów 5. —
14031

BATOREGO 54, „Ecole
francaise”. Najwyższe wy-
uczenie języków obcych —
stenografii. 14556

MALARSTWA na jedwa-
biu (batiki) wypukłym zło-
tem, srebrem i t. d. wy-
uczam nawet nieumieją-
cych rysować. Z prowinc-
ji w jednym dniu. Szale,
suknie, abażury, obrazy
i t. d. maluję. Rysuję, —
kombinuję, — powiększam
wzory. Portrety nawet
z najmniejszej fotografii.
Żybkiewicza 49, II. p. —
wpis. 14470

NAJNOWSZA metoda wy-
uczam szybko francuskiego,
niemieckiego, dzie-
łam konwersacji, korespon-
dencji, tudzież przygoto-
wuję egzaministów do ma-
tury z tych języków. Ul.
Długosza 87, II. piętro. —
14481

INSTRUKTORA do nauki
wszystkich przedmiotów —
szczególnie języka ruskie-
go dla dwu uczni szkół
wydziałowych poszukuje.
Zgłoszenia z grzeszności
przyjmują firma Hiera, —
Rynek 34. 14432

ROBOT artystycznych i
praktycznych wycuczam
bardzo krótkim czasie i po
umiarowanej cenie. Ły-
czkowska 34, drzwi II. —
14195

MATEMATYKI, przyrody,
fizyki, chemii udziela pro-
fesor (pomoc, egzaminu-
matu). Antoniego 7. —
I. piętro. Tamże pełne
komplety. 14589

DARMO wycza stenogra-
fi listowna, dają rów-
nież bezpłatne komplety
lekcji. Redakcja Stenogra-
fi Polskiego, Warszawa —
Mokotowska 57. 525

BEZPŁATNIE wycza li-
stownie stenografi Redak-
cja Stenografii Polskiego.
Warszawa, Mokotowska 57

„EASTERNISTA”. Konse-
sjonowana przez Kurato-
rium Okręgu Szkolnego
— Lwów. Kurs przygo-
tawczy do matury gimna-
zjalnej i egzaminów z klas
niższych, przyjmują zgło-
szenia na II. półroczu. —
Zauwansowanych w mate-
riale naukowym przyjmują
się również na kurs
przygotowawczy do matura-
ry seminarialnej. Nauki
udziela profesorowie pa-
ństwowych szkół średnich.
Opłata miesięczna 30 zł.
Dla funkcjonariuszy pań-
stwowych zniżka. Godziny
urzędowe od 5—7. Szkoła
Ewangelicka przy ul. Ko-
chanowskiego. 14504

RODOWITA Wiedenska —
udziela konwersacji nie-
mieckiego oraz lekcji gry
na fortepianie. Szpala, ul.
Polska 7. 14568

NA MANDOLINIE, gitarze
(solo) w 16 lekcjach
piętna grać z nut pod
gwarancją wycuczam. Kurs
osobny 15 zł., zbiorowy 10
zł. miesięcznie. Zgłoszenia
codziennie od 4—7 popoł.,
plac Bernardyński 12, II.
piętro. Specjalista gry na
instrumentach włoskich i
kierownik kursów szkol-
nych. 14548

UDZIELE lekcji języków
obcych za lekce gry na
fortepianie w ćwiczeniu
lub bez; możliwe w środ-
wtę. Konwersatoryści
(kbi) pierwszeństwo. Listy
pod „Ćwiczenia” do Adm.
Wieku. 14541

ZBIOROWE lekcje ma-
daniarstwa Z. Romaszki-
nej, uczący Viot w Paryżu.
Wpisy tylko wa wtorki, —
czwartki: od 5—6, ulica
Chorążczyński 5, I. piętro. —
14444

POSZUKUJE lekcji. Wy-
uczania skromne, na. nty
oznaczenie fortepianu do cwi-
czeń. Piotr Sikora, Poli-
technika, Lwów. 14533

ROZMAITE

KUFRY, walizki, torby —
torbki damskie wykonuje
i naprawia Eidelehelm —
Kopernika 14. 403

PRZYJMIĘ dziecko na wy-
chowanie; troskliwa opie-
ka. Obertyńska 6, drzwi 6; —
14520

AKUSZERKA Lutkowska z
Warszawy — przyjmuję panie.
Asnyka 9, drzwi 2. 13007

ALUMINIOWE nauzylna
kuchenne naprawia i robi
nowe Z. Popiel, Lwów, —
Franciszkańska 10. 14236

PREZENTOWE MESZTY
gimnastyczne od zł. 2.50;
poleca i wykonuje fabry-
ka pantofli, ul. Wrono-
wska 4. (bozna Kopernika). —
14478

TORBKI damskie skóra-
ne i jedwabne, portfele,
teczki na akta, wyrobienia
i naprawa specjalista Ba-
rach, plac Bernardyński
Nr. 2. 14516

DAJE dobre domowa o-
biady na miejscu i do me-
nażek. Ossolińskich 11 —
dozwolca wskazać. 14393

KUCHNIE oddam pod wła-
sny zarząd: Restauracja —
Życzakowska 34 A. 14524

AKUSZERKA przyjmuję
panie na czas słabości. —
WALOWA 27, parter pra-
wy, przez podwórza. 14562

AKUSZERKA Sekula —
przyjmuje panie. — Ulica
Grzegorzka 48, I. p. 14544

WEZME dziecko na wycho-
wanie. Listy pod „Opieką”
do Adm. Wieku. 14487

Na wiosnę! Merezki

masz. ręczne — **HAFTY** — **PLISY** najróżnorodniejsze — odbijanie wzorów — zaczynanie robót — malowanie poduszek — wykonuje s. l. n. t. n. **ZALĄD HAFTÓW M. KOSŁOWSKIEJ** Lwów, Akademicka 22, l. p., przez gancę. 14573

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie panie; **SOBIESKIEGO 30, parter.** 14569

ZEGARKI naprawia najtaniej i precyzyjnie z roczną gwarancją firma **O. Mandl, Sykstuska Nr. 33;** 14577

NAPRAWĘ zegarków pod kierownictwem fachowych sil szwajcarskich uskutecznia: **Guterman, Sykstuska 14.** Po zegary ściennie posyłam do domu. 530

W ZDROJOWISKU interes restauracyjny odstąpię lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod „Zdrój” Adm: **Wisku.** 14576

2 BUFETY do wydzierżawienia na boisku Pogoni za rogatką stryjską. Przydomina się, że składanie ofert upływa 5 marca, w sekretariacie Klubu ul. **Rutowskiego 10, II. piętro** 14439

ZE WSZELKICH szmat zbednych w domu, starych kapeluszy i t. p. wykonuje najrozmaitsze obuwie domowe fabryka pantofli ul. **Wronowska 4 (boczna Kopernika).** 14477

RADIO! Poszukuję do wypożyczenia na przecią kilku tygodni, ewentualnie dłużej, we Lwowie radio-
aparatu odbiorczego, mobilnego trójlampowego, na całą Europę, wypróbowanego, solidnie funkcjonującego, z niezbędnymi przyborami, dwoma parami słuchawek. Wiadomość z podaniem warunków Dr. **Borkowski, Lwów, Batorego 34, pensjonat „Polonia”** 14491

Wanny, Masiadówki od 17 zł.

tanio sprzedaje hand. i tow. żelaznych: **„MER-TULUS”, Lwów, Trybunalska 1 vis a vis Naftny.** 372

CEGIELNIA, — i większe przedsiębiorstwo, — piec hofmański w dobrym położeniu blisko Lwowa z torem przemysłowym — do wynajęcia. Oferty pod „Dobry interes” Biuro dzienników, **Hetmańska 23** 14307

EGZAMINOWANA masażystka przychodzi do domów wykonywać masaż, tetrzy, masa lub poszczególne części, wykonuje operację odcisków za umiarkowanym wynagrodzeniem: na zamówienie korespondentka. Masażystka, **Wagilewiczka 1.3, — I. piętro, w właściciela re-** 14313

KOŁDRY najsumiennie wykonane — poleca **Władysław WEBER** Lwów, **Batorego 2.** 14570

ŁADNY zdrowy, młodziwy chłopak do darowania, tylko majątnym. Zgłoszenia u p. **Mackur, Bartosza Głowackiego 11, II. piętro** 14412

PRACOWNIA haftów Izy Górskiej, **Małeckiego 7 — (boczna Zimorowicza)** — przyjmie wszelkie roboty w zakresie hafciarstwa wchodzące do umiarkowanych cenach. 14494

SUKNIE, kostymy, płaszcze, wykonuje najtaniej damski salon **krawiecki Józef Fliak, ul. Blacharska 20.** 14326

KUPNO - SPRZEDAŻ

BECZKI większe i mniejsze do sprzedania w restauracji **Jana Mossa, pl. Halicki 10, Hala Targowa.** 14349

KUPIĘ młyn wodny albo motorowy 2-6 waleowy — zapłać w dolarach. Listy pod „S. M.” do Adm: **Wisku.** 14435

SPRZEDAM małą parcelę przy ul. **Piżarów** przy tramwaju. Zgłoszenia: ul. **Sykstuska 4, u portjera:** 14390

BECZKI nływane z twardego i młodego drzewa sprzedaje po cenach przy stepnych „Branka”, ulica **Szeptyckich 26.** 14554

GROCH zwykły i gryka po 80 metrów; Cena na raz 26 zł. za 1 metr loco. **Stojanów, dom Dorosza — ul. Szewczeni.** 14529

ELEGANCKA budka na gołębie, nowa, duża, do rozbiórki jest do sprzedania. Wiadomość: **Ulica Krzywezycka 1, ostatni przystanek tramwajowy, u Zembalewicz.** 14452

PARCELE przy drodze Wuleckiej po 12 zł. za sążeń, sprzedaje „Celeritas” — **Jagiellońska 17.** 14557

WĘGIEL

górnolaski, najlepszy **DRZEWO** **BUKOWE RĘCANE** po cenach przystępnych **BIURO WĘGLOWE BRACIA** **ERZYMUCHOWSCY i Ska** **Lwów, ul. Fredry 8.** 14585

WILLA z komfortem, dwa mieszkanie wolne, okolica **Listopada; kamienica** ze sklepami, górna Gródeckiej sprzedaje **Skomorowski, Chorażczyzna 27, Telefon** 14443

„PIAT” 510 w bardzo dobrym stanie do sprzedania. **Wałowa 17, Mleczarnia.** 14189

MIÓD pszczołny z własnych pasiek w lekkich blaszankach, niezbędny w każdym domu, 5 kg. — brutto zł. 13.75; 10 kg. — 25.40, ta cena do końca marca, za poprzednią gotówką po 40 gr. taniej. — **Prosimy Szan. Publiczność** zamawiać, bo miód drożeje. **Wyrzyna Jan Janczyński i Ska** **Horedyższce p. Kozłów, wólew, Tarnopolskie.** 409

DO SPRZEDANIA w Kamionce **Biszków, powiat Rawa rumska, dom** ładnie wybudowany z koncesją szynkarską i trafiką wraz z budynkami gospodarczymi i 3 morgami gruntu, 1 kilometr od stacji **Lawryków.** Blizsze wiadomości w biurze gazet **L. Wehara** w **Rawie rumskiej.** 501

W jednym dniu PRZERABIA I POKRYWA KOŁDRY I MATERACE **ZNANY MAGAZYN POŚCIELI W. IŻYCKIEGO** **Lwów, Kopernika 3.** 14574

REALNOŚĆ niedaleko kościoła św. **Elżbiety** z mieszkaniem 2 pokoi z kuchnią, ze szopą na auto i konie do sprzedania. — Zgłoszenia: **Stanisław Abl, Legionów 11, magazyn papieru.** 14474

PARCELA słoneczna w mieście, zorowe powietrze do sprzedania. Zgłoszenia: **Stanisław Abl, Legionów Nr. 11.** 14462

K. Kalczyński 12 — poleca **naczynia emaliowane.**

REALNOŚĆ nadająca się dla piekarni, wędliniarki, kupa lub przemysłowca do sprzedania. Zgłoszenia: **Stanisław Abl, Legionów Nr. 11.** 14460

PARCELA słoneczna otek ulicy św. **Zofii** do sprzedania. Zgłoszenia: **Stanisław Abl, magazyn papieru, Legionów 11.** 14474

MEBLE nowe, używane oraz antyki **wszelkiego rodzaju** poleca po przystępnych o nach — **stolarnia Fr. ZIELIŃSKIEGO — ul. Koniałaja 5.** 432

STARY dom z ogrodem — około 700 m. kw., oparkiony, w **Gródku Jagiellońskim** blisko **Rynku** za 3.500 zł. zaraz do sprzedania. Wiadomość: **Drogeria Gródek Jagielloński.** 14443

SOPKI, firanki, kapa tti lowa, warstki kilimkarskie tanio sprzedam. **Machalski Szapichy 41.** 14414

KAPELUSZE DAMSKIE p. dl. g. ostatni ch modeli w ielkim wyborze poleca **SALON MÓD ANNY HANBER** **Lwów ul. PANSKA 8** po nader niskich cenach. **Proszę uważać na adres.** 485

MOTOCYKLOWE: Przywóz zek kompletny gotów do jazdy, wielka latarnia acetylenowa, gumy 28/3 okazynio do sprzedania. **Ul. Listopada 18, drzwi 5.** 14339

NATIONAL kase czterocyfrową kupię. Listy pod „Gotówka” do **Wisku.** 14479

TYDZIEŃ TANICH NUT. **Od 26. II. do 6 III. sprzedaje** 489 **wszelkie nuty o 30% taniej** „**Harmonia**”. **Magazyn nut, Lwów, Romanowicza 11.**

NAJLEPSZEJ JAKOŚCI jabłka bardzo dobrze utrzymane, wagonowo lub detajlownie sprzedaje **Bronisław Moralewicz, Oleśko koło Odydowa.** 14571

SICHÓW, KOŁO LWOWA 5 minut od stacji. Jest dom murowany, dachówka kryty, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, — stodoła i pół morga pola ze sadem za 6.000 zł. do sprzedania. „**Celeritas**” **Lwów, Jagiellońska Nr. 17** 14534

WÓZEK **DZIECINNY** — w dobrym stanie sprzedam okazynio. — **Głowińskiego Nr. 14, I. piętro na lewo;** 14590

SPRZEDAM **LUB ZAMIE-** **NIE** parcelę budowlaną w **Truskawcu**, w pięknej połozeniu niedaleko zakładu na parcelę budowlaną we **Lwowie.** Zgłoszenia pod „**ZAMIANA PARCEL**” do **Adm. Wisku.** 14586

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenta wojskowe wydane przez 82 pp. **Stanisław Winiarski.** 14543

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wystawioną przez **P. K. U. Lwów, na nazwisko Stefan Górski.** 14524

UJMUJĄC wdowa po wyższym urzędniku, duże zięt, wiek średni, posłubi uczelwego, starszego (do 65 lat) urzędnika. List. do **Adm. Wisku** pod „**Niewy-magająca**”. 14581

NIEZALEŻNA panna zydowska, mająca umebłow-
ane mieszkanie w śródmie-
ściu pozna osobliwieka na
stanowisku do lat 45 w oc-
lu maty. Listownie Adm:
Wisku Nowego pod „**Nac-
zycielka**”. 14595

OBROACZKI SZCZĘŚCIA w różnych najmłodniej-
szych fasonach sprzedaje
najtaniej znana firma **Guterman, Sykstuska Nr. 14;** 531

ZŁOTO, srebro, perły, —
brylanty, diamenty kupu-
je po najwyższych cenach
Guterman, **Sykstuska 14;** 521

PLAC, poddasze, komory
wynajmie; realność sprze-
da — **Chajes, Łyczakowska** **Nr. 57.** 14404

MAGAZYN suchy z oświe-
tleniem elektrycznym około
50 m. kw. powierzchnię, na
parterze lub w autenach
natychmiast poszukiwany.
Zgłoszenia pod „**Magazyn**”
do **Adm. Wisku Nowego.** 14441

MAGAZYN na skład to-
warów do wynajęcia. —
Zgłoszenia: **Stanisław Abl, Legionów 11.** 14461

3-4 POKOJE dam do ko-
ca roku, za pożyteczne
2.000 zł. czynszu stałowy.
Zgłoszenia pod „**G. 2.000**”
do **Adm. Wisku.** 14393

POSZUKUJĘ dwóch pokoi
z kuchnią, byle nie na
peryferiach miasta, za
dwurocznym czynszem —
z góry. Zgłoszenia do **Adm**
Wisku „**Okazycielowi kar-
ty tramwajowej L. 21849**”
14361

WYNAJME pokój umeblo-
wany. **Ulica Królowej Ja-
dwigi 30, I. p. drzwi 13;** 14343

POKÓJ, kuchnia do wynaj-
ęcia. **Lindego 2, Gutakter** 14591.

WSPÓLNY pokój dla pań
zaraz do wynajęcia. **Ul:**
Chmielewskiego 4, II. p.,
gancę na lewo. 1455

POKÓJ, osobne wejście —
dla akademików. **Łyczak-
owska 10, I. p.** 14561.

POKÓJ, kuchnia, elektry-
ka, wodociąg, boczna ul.
**Gródeckiej, odnajmio biu-
ro, Gródecka 57.** 14560.

SUKIENKI na tańce tanio
do sprzedania. **Mikołaja 11**
drzwi 11. 14559

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

WYSOKIE wynagrodzenie
za odprowadzenie wilezycy
młodej, zabranej z wili
obok **Sanatorium na Ły-
czakowie.** 14439

UNIEWAŻNIAM zagubio-
ne dokumenta wojskowe
wydane przez 82 pp. **Sta-
nisław Winiarski.** 14543

UNIEWAŻNIAM zagubioną
książeczkę wojskową wy-
stawioną przez **P. K. U.**
Lwów, na nazwisko Stefan
Górski. 14524

MAŁŻEŃSTWA

UJMUJĄC wdowa po
wyższym urzędniku, duże
zięt, wiek średni, posłubi
uczelwego, starszego (do
65 lat) urzędnika. List. do
Adm. Wisku pod „**Niewy-
magająca**”. 14581

NIEZALEŻNA panna zydowska, mająca umebłow-
ane mieszkanie w śródmie-
ściu pozna osobliwieka na
stanowisku do lat 45 w oc-
lu maty. Listownie Adm:
Wisku Nowego pod „**Nac-
zycielka**”. 14595

KAWALER lat 24, facho-
wiec, na rządowym stano-
wisku, wzrostu średniego,
pragnie poznać w celu ma-
trymonialnym pannę do
lat 22, nie brzydka, gospo-
darną, któraby posiadała
akromie umebłowane mie-
szkanie; anonimy do ko-
sza; pośrednictwo mile wi-
dziane. **Laskawe zgłosze-
nia pod „Przeznaczenie”**
do **Adm. Wisku.** 14567.

POKÓJ z orobacem wej-
ściem, z utrzymaniem lub
bez dla pań lub panów do
wynajęcia. Listy do **Adm.**
Wisku pod „**Z. M.**” 14590

4 POKOJE z komfortem
do wynajęcia za dwule-
tnim czynszem z góry, na
wykończeniu. Listy Adm:
Wisku pod **A. B.** 14557.

MIESZKANIA - SKLEPY

MAŁEGO lokals na przed-
siębiorstwo techniczno-
handlowe (skład fabrycz-
ny) możliwie z telefonem i
przyległym pokojem lub
małym mieszkaniem w
śródmieściu, poszukuje so-
biny starszy kawaler. —
Zgłoszenia pod „**Wielko-
polska Fabryka**” do **Adm.**
Wisku Nowego. 14323

POKOJ z kuchnią posu-
kuje w okolicach **Listopa-
da, Lwowskich dróceł, Po-
tockiego.** Listownie zgłosze-
nia pod „**Czytas w góry**”
do **Adm. Wisku.** 14332

POKÓJ duży, ładnie uru-
dzony, wspólny, niekre-
pujący przedpokój, powa-
żny pan lub bezdele-
tne małżeństwo wynaj-
mie. Listownie pod „**Illike**”
śródmieście”, telefon 27-17
14541

DIA dwóch panienek be-
kój: **Konopnickiej 4, II.**
**piętro, na lewo, 11. scho-
dy; ogdądać od 3-4 i 7-8** 14540

ELEGANCKI pokój dla 2
panów zaraz do wynaj-
ęcia. **Philipp, Rutawskiego**
Nr. 10, I. p. 14538

JEPEN lub dwa pokoje
umebłowane, blisko parku
i tramwaju do wynajęcia.
Listy pod „**Barter**” **Adm:**
Wisku. 14553

SAMOTNA wdowa weźmie
panienkę hotel. na wędni-
ce pomieszkanie, maszyne
mam w domu, wa której
by mogła czytać. Listy pod
„**Maszyna**” do **Adm. Wle-
ku Nowego.** 14344

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne
poszukuje pokój z kuch-
nią lub stancję czynsz
z góry za rok. Zgłoszenia
pod „**Marzec**” do **Adm.**
Wisku. 14585

OBUWIE w najnowszych fasonach i kołach na sezon wiosenny po cenach najniższych **REICH**  ul. Plekarska 8. 447

Półowę sumy zaoszczędza Panie
kupując **Płaszcze i Suknie** z powodu likwidacji tego działu — w **MAGAZYNIE**
Batorego 6. Wielki wybór bielizny, — trykotaży i pończoch. Urzędnikom i Nauczycielkom orust. 500

Pragniecie wyleczyć się z reumatyzmu i podagry.

Rwące, klujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, klucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku, występujące często jako skutek cierpień gośćcowych i dnawych, które powinny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.



PROPONUJE

uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy, kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materii i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany środek uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt, który dobro zynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości. — **Każdemu próba bezpłatna.**

Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urzędzonych składów i wówczas sami się przekonacie o nieszkodliwości środka tego, oraz o jego szybkiej skuteczności. 511

August Märcke, Berlin, Wilhelmsdorf, Bruchsalterstr. Odział 251.

„Główny cennik nasion i narzędzi ogrodniczych”

(obejmuje 112 stron druku), na rok 1926, wysyłam na każde żądanie bezpłatnie. 438

B. HOZAKOWSKI — TORUŃ

Skład i hodowla nasion, — Zakłady ogrodnicze

(FIRMA ZAŁOŻONA 1885 ROKU).

Książki za leżenie! Tydzień taniej książki!

Księgarnia Powszechna: Lwów, Rynek 29 (w pasażu Andrii'skiego) przygotowała wielki wybór dzieł z wszelkich gałęzi wiedzy — tudzież beletrystycznych a mianowicie: 1500 najrozmaitszych książek szkolnych dla samouków a 50 groszy.

2000 książek rozmaitej treści a 20 gr.

3000 książek nowych i starych a 50 gr.

3000 książek nowych i starych przeważnie już wyczerpanych po 1 zł.

Książki są do oglądnięcia w księgarni bez przymusu kupna. — Katalog Nr. 3 i 4 trzymuje każdy na żądanie darmo, udzielając 50% opustu z cen podanych. 532

M A T K I

pamiętajcie, że jedynym skutecznym dla dzieci jest tylko 464

PUDER, MYDŁO I KREM BÉBÉ SZOFMANA pierwszego wynalazcy. Inne są naśladownictwem.

OKAZJA ŚWIATECZNA!

Newootworzony Skład ubiorów męskich i dzieciennych

A. BARACH Lwów, Rzeźnicka 6 (róg ulicy Stanisława) poleca na nadchodzące Święta dla reklamy wszelkie ubiory męskie i dzieciennie po zadziwiająco niskich cenach. 517

JUŻ POWRÓCIŁAM

Z WIEDNIA I PARYŻA

I POLEGAM NOWOŚCI

W KAPELUSZACH DAMSKICH

NOWO OTWORZYŁY 14569

Magazyn Mód „AURELIA”

Lwów, plac Marjański 5.

Kupuję złoto, rylanty, diamenty perły, płace najwyż. ceny **B. Grünberg, Sykstuska 4** 475

MEBLE NA RATY

poleca znana firma **MÜLLER, Rejtana 4.** — Krajowe i zagraniczne tapicerowane meble bez konkurencji. 587

Czytajcie uważnie!!

Na wzór zachodnio europejski przeprowadzamy konserwację i naprawę wszelkich maszyn, jako to: maszyny do pisania, maszyny do szycia, maszyny szewskie cylindrowe, kasy kontrolne „National”, maszyny do rachowania i t. d. za miesięczną opłatą abonamentową, wynoszącą przy maszynie do pisania 2 zł., przy maszynie do szycia 1.50, przy maszynie cylindrowej 2 zł., przy kasie kontrolnej 5 zł., przy maszynie do rachowania 3 zł. miesięcznie. — Za wyżej wymienioną opłatą konserwujemy ab nową maszynę co miesiąc przez naszych wyszkolonych mechaników, a w razie defektu naprawiamy takowe bezpłatnie. — Na żądanie uzielamy szczegółowych wyjaśnień lub wysyłamy naszego przedstawiciela.

POWSZECHNE ZAKŁADY

Konserwacji Maszyn i Urządzeń Fabrycznych Lwów, plac Marjański 7. — Telefon 12—82. 448

NA RATY! NA RATY!

LWOWSKA SPÓŁKA MANIFAKTUROWA

Lwów, Akademicka 23,

sprzedaje jak dotychczas wszystkim a w szczególności PP. Urzędnikom na długoterminowe raty wszelkie towary manufakturowe i blawatne po cenach ściśle gotówkowych. Sklep otwarty od godz. 9 do 7 wieczór bez przerwy. 14583

Lwowska Spółka Manufakturowa **AKADEMICKA 23.**

ZEGARKI NAPRAWIA precyzyjnie z gwarancją i po najniższych cenach b. u. zeń b. c. k. szkół zegarmistrzowskiej w Krystynie **I. Z. BACKTROG 29 Sykstuska 29** 492

Dlaczego

Dlatego,

że w Wiedniu, jako rynek centralny środkowej Europy, 7000 wystawców poleca swoje wyroby w obfitym wyborze i po najniższych cenach!

Dlatego też odwiedźcie

10. WIEDENSKIE TARGI MIĘDZYNARODOWE

od 7—13 marca 1926 r.

IMPREZY SPECJALNE:

Międzynarodowa Wystawa Automobili i Motorów, cyklów,

„Elektryczność w rolnictwie”,

„Techniczne nowości i wynalazki”,

Wystawa myśliwska, 305

Wiza paszportowa zbyszczna.

Z legitymacją Targów i z zagranicznym paszportem wolne przekroczenie granicy. Zniżka biletów na kolejach polskich, czeskosłowackich i austriackich. — Informacje wszelkiego rodzaju i legitymacje Targów można otrzymać przez

WIENER ESSE A. G. Wlen VI.

jak również u honorowych przedstawicieli:

Lwów, Konsulat Austriacki, ul. Pełczyńska 35.

„Biuro Podróży „Orbis”, J. g. eilcńska 20/22

„Radca Handlowy Oskar Fabian, Legjonów 5,

„Schenker i S-ka. Tow. Akc. dla Międzynarodowych Transportów, 3-go Maja 5.

Na modniejsze

kapelusze damskie i dzieciennych

poleca po cenach najniższych „Salon Mód”, **Wałowa 25, parter.**

Urzędnikom i żołnierzom wojskowych 10% taniej. 14427